Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 24-GO WRZEŚNIA 1931 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 261

WOJNA SOWIECKO-JAPOŃSKA?

Rosja stawi zbrojny opór marszowi japończyków na Charbin.

Sowiety dążą do wywołania rewolucji w całej Azji.

Tokjo, 23 września.

Komenda wojsk japońskich w Mukdenie donosi, że CZOŁOWE ODDZIAŁY KAWALERJI ZNAJDUJĄ SIĘ W ODLEGŁOŚCI 50 KILOMETRÓW OD CHARBINA. Istnieje więc nadzieja, że wojska zdołają zapobiec pogromowi japończyków w tem mieście. Kolonja japońska w Charbinie składa się z 4 tysięcy osób.

Tokijskie dzienniki nie ukrywają, że między sztabem a gabinetem min. stosunki są naprężone. Rząd był przeciwny posuwaniu się wojsk poza Mukden. Jednak że wobec grozy sytuacji w Charbinie wszelkie względy muszą być pominięte i nikt z mężów stanu nie będzie protestował przeciwko pośpieszeniu z pomocą obywatelom japońskim.

W Nankinie zdarzają się coraz częstsze wypadki napastowania japończyków przez tłumy. Miejscowy konsulat japoński zorganizował wobec tego ewakuację ludności japońskiej do Szanghaju.

Londyn, 23 września.

Ostatnie depesze z Mandżurji potwierdzają wiadomość o zbliżaniu się wojsk japońskich do Charbina. Miasto jest całkowicie odcięte. Połączenie z pustynią Gobi przerwane. Do ochrony szlaku kolejowego japończycy pozostawiają nieliczne oddziały, kierując wszelkie rozporządzalne siły na Charbin.

Londyn, 23 września.

W Tokjo ogłoszono urzędowy komunikat, że RZĄD NANKIŃSKI ODRZUCIŁ PROPOZYCJE UTWORZENIA MIESZANEJ KOMISJI, ZŁOŻONEJ Z 3 JAPOŃCZYKÓW I 3 CHIŃCZYKÓW, któraby się zajęła zbadaniem wszystkich zagadnień spornych między Chinami i Japonją.

Zdaniem rządu nankińskiego, wypadki posunęły się zbyt daleko aby taka komisja mogła wpłynąć na dalszy bieg wydarzeń.

Wojska japońskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Charbinu.

Nankin, 23 września
(Polska Agencja Telegraficzna)

Chińskie min. spraw zagranicznych zwróciło się po raz trzeci do rządu japońskiego z energicznym protestem, wznawiając żądanie natychmiastowego wycofania wojsk japońskich i zwrotu okupowanych terytorjów. Nota chińska twierdzi, że działania wojsk japońskich rozwijają się bezustannie. Chińskie min. spraw zagranicznych zarzuca wojskom japońskim gwałty popełnione przeciwko życiu i mieniu osób cywilnych, oskarżając Japonję o pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Tokjo, 23 września.

Konsulat japoński w Charbinie zawiadomił przez radjo komendę wojsk japońskich w Mukdenie.

o wybuchu groźnych rozruchów.

Motłoch chiński wspólnie z żołnierzami zaatakował dzielnicę japońską. Do mieszkań wrzucono kilkadziesiąt granatów ręcznych.

W całem mieście rozlegają się bezustanne wybuchy. Ludność japońska opuściła dzielnicę, szukając schronienia w konsulacie japońskim oraz w konsulatach państw europejskich.

Przedsiębiorstwa japońskie płoną. Między innemi podłożono ogień w wielkiej olejarni oraz w fabryce konserw. Jeżeli posiłki nie nadejdą na czas, należy oczekiwać katastrofy. Konsulat wzywa władze wojskowe, by przyśpieszyły marsz oddziałów w kierunku Charbina.

Wojska sowieckie pod Charbinem.

Moskwa, 23 września.

(Telegram własny).

Zajęcie przez japończyków linji kolejowej i posuwanie się w stronę Charbinu wywołało w Moskwie niezwykłe wrażenie. W kołach sowieckich podkreślają, że ten krok japończyków był absolutnie niepotrzebny. Sowiety nie dopuszczą w żaden sposób do obsadzenia Charbinu przez wojska japońskie i w tym celu zgromadziły już liczne oddziały wojsk.

Spodziewają się, że

WOJSKA SOWIECKIE LADA CHWILA ZAJMĄ CHARBIN,

przyczem może dojść do pierwszych walk z japończykami.

Sytuacja pogarsza się z minuty na minutę. Pierwsza walka pomiędzy wojskami sowieckiemi i japońskiemi mogą spowodować wybuch nowej wojny.

Liga Narodów rezygnuje

Genewa, 23 września

Dziś o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego.

Posiedzenie to zbierze się pod bardzo złemi auspicjami. Według wiadomości, które do tej chwili tutaj nadeszły, rząd japoński wykazuje, że wprawdzie dał swoim siłom na Dalekim Wschodzie rozkaz powstrzymania kroków nieprzyjacielskich, jednak generałowie dowodzący temi wojskami nie podporządkowali się instrukcjom rządu.

★

Genewa, 23 września

Z kół zbliżonych do delegacji japońskiej donoszą nam, że delegacja ta wykazuje dlatego nieustępliwość w stosunku do rady Ligi Narodów, gdyż twierdzi że rząd japoński pertraktuje bezpośrednio z rządem chińskim.

Z drugiej strony informują nas, że rada Ligi Narodów chce za wszelką cenę ratować swój autorytet i dlatego wymaga choćby formalnego wyrażenia przez Japonję posłuchu.

Genewa, 23 września

Dziś o godz. 10-ej rano odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi Narodów, które poświęcone było tylko drobniejszym sprawom.

Ławy delegatów, publiczności i loża prasowa były prawie zupełnie puste.

Genewa, 23 września

Dziś wieczorem opuścił Genewę niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius i udał się do Berlina. Opuścili również Genewę minister spraw zagranicznych Jugosławji p. Marinkowicz oraz minister spraw zagranicznych Belgji p. Hymans, ponadto pierwszy delegat Indyj, sir Mitter.

Genewa, 23 września

Zwołane na dziś wieczór posiedzenie rady Ligi Narodów, na którem miałaby być rozpatrzona sprawa konfliktu chińsko - japońskiego, zostało odwołane.

NANKIN, 23 września.

Władze nankińskie zamierzają podać do wiadomości publicznej dokumenty znalezione u aresztowanego Nulensa alias Vandernyssena i jego żony. Dokumenty powyższe mają udowodnić intrygi sowieckie, które dążą do wywołania rewolucji nietylko w Chinach, ale w całej Azji. Nulens i jego żona byli aresztowani dwa miesiące temu przez policję koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Starania w celu ustalenia ich prawdziwej narodowości nie dały konkretnych rezultatów. Na żądanie władz miejscowych zostali oni przekazani sądowi chińskiemu.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

odbędzie się w dniu dzisiejszym

W dniu 21 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego zwyczajne miesięczne posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w miesiącu ubiegłym, jak również omówi obecną sytuację walutową i kredytową Banku Polskiego.

Nietakt ambasadora Francji

wobec dziennikarzy polskich w Berlinie.

Berlin, 23 września
(Polska Agencja Telegraficzna).

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie wystosował dziś do nowego ambasadora Francji w Berlinie Francois Poncet pismo, zawierające umotywowany protest przeciwko pominięciu wszystkich bez wyjątku korespondentów polskich przy zaproszeniu na konferencję prasową, urządzoną w dniu 22 b. m. przez ambasadora Francji dla prasy niemieckiej i przedstawicieli prasy zagranicznej.

Sejm zwołany na 1-go października

Dekret p. Prezydenta ukazał się w dniu wczorajszym

WARSZAWA, 23 września.

Dziś, w środę o godz. 1.30 po poł. przybył do gmachu sejmu prezes rady ministrów, i odwiedziwszy marszałka sejmu dr. Świtalskiego wręczył mu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 września r. b., zwołujące sejm na sesję zwyczajną od dnia 1 października.

Wobec nieobecności w Warszawie marszałka senatu, doręczył szef biura prawnego prezesa rady ministrów dr. Piętak pismo o zwołaniu sesji senatu dyrektorowi kancelarji senatu Karczewskiemu.

Warszawa, 23 września.

Biuro sejmu Rzplitej komunikuje, że marszałek sejmu ma zamiar zwołać pierwsze posiedzenie sejmu na czwartek 1 października r. b.

Trzy kobiety skazane na śmierć

przez sąd w Toruniu

Toruń, 23 września.

Przed sądem apelacyjnym w Toruniu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 29-letniej Marjannie Kozłowskiej, jej matce, 64-letniej, również Marjannie i siostrze, 21-letniej Bercie Kozłowskiej z Radowisk Wielkich, które w porozumieniu wystrzałem z rewolweru zamordowały 67-letniego ojca swego.

Za zbrodniczy ten czyn wyrodne córki oraz matka zostały skazane przez sąd okręgowy na karę śmierci. Od wyroku tego wniosły odwołanie. W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd apelacyjny karę w całej rozciągłości zatwierdził.

Skazane odniosły się do łaski p. Prezydenta Rzplitej.

patrz str. ost.

Porządek dzienny

pierwszego posiedzenia sejmu

Warszawa, 23 września

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmu nie jest dotąd ustalony. W każdym razie na wstępie pierwszego posiedzenia marszałek dr. Świtalski poświęci dłuższe przemówienie zmarłym w okresie ferji parlamentarnych posłom a przedewszystkiem wicemarszałkowi sejmu Janowi Dąbskiemu, ministrowi oświaty dr. Czerwińskiemu i Tadeuszowi Hołówce.

Pozatem odbędzie się prawdopodobnie pierwsze czytanie całego szeregu projektów ustaw, których rząd ma zgłosić do sejmu 108.

Kary za huligańskie wybryki.

Po całonocnej rozprawie sąd wyniósł wyrok skazujący 25 hitlerowców na kary więzienia.

Berlin, 23 września
(Polska Agencja Telegraficzna).

Proces w sprawie pogromu żydowskiego na Kurfürstendamm przybrał na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem nieoczekiwany obrót.

Gromadzenie dowodów przeciwko oskarżonym hitlerowcom zakończone w sobotę, zostało ponownie podjęte, a zapowiedziane przemówienia obrońców odłożono. Policji bowiem udało się w niedzielę zaaresztować głównego przywódcę berlińskich oddziałów szturmowych hr. Helldorfa i dostawić go sądowi, celem przesłuchania w charakterze świadka.

Przed rozpoczęciem rozprawy zarządzone zostały odpowiednie środki ostrożności, aby przeszkodzić ewentualnym demonstracjom, jakie pojawienie się na sali przywódcy berlińskich hitlerowców mogłoby wywołać. Pomiędzy oskarżonymi oraz wśród publiczności zajęli miejsca urzędnicy policyjni. Na ulicy oraz u wejścia do gmachu sądowego ustawione zostały specjalne posterunki policyjne, aby nie dopuścić do ewentualnego wtargnięcia hitlerowców do sali sądu.

Na samym wstępie posiedzenia hr. Helldorf złożył następujące oświadczenie: „80 proc. członków berlińskich oddziałów szturmowych partji narodowych socjalistów stanowią rzemieślnicy, z tego 60 proc. bezrobotni. Oddziały te żyją w najtrudniejszych warunkach.

Hitlerowcom zabroniono nosić przy sobie broń, gdy tymczasem napady na hitlerowców ze strony komunistów są stale na porządku dziennym. Członkowie oddziałów szturmowych są bezsilni, a w lokalach i koszarach oddziałów panuje atmosfera nerwowa.

Chłopcy są podrażnieni,

jest więc rzeczą zrozumiałą — mówił dalej hr. Helldorf, że w takich warunkach muszą nastąpić ekscesy. Są one sztucznie prowokowane i nie mając innego ujścia dla swojej energji hitlerowcy

muszą przynajmniej „wyszumieć się i wyszaleć“

w sposób podobny, jak na Kurfürstendamm, gdzie wypadki — zdaniem hr. Helldorfa — sprowokowane musiały być bądź przez szpiclów, bądź przez komunistów lub Reichsbannerowców, jak również nie jest wykluczona i policja berlińska.

Poza tem oświadczeniem, zeznania Helldorfa nie wniosły do procesu nic nowego.

Po Helldorfie głos zabrał prokurator.

Berlin, 23 września

Wczorajsza rozprawa w procesie przeciwko członkom bojówek hitlerowskich, które urządziły pogrom żydów w Berlinie, przeciągnęła się do godz. 5-ej nad ranem dnia dzisiejszego. Po mowie prokuratora i obrońców i 4 - godzinnej naradzie sądu, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego dwu oskarżonych skazanych zostało na 1 rok i 9 miesięcy więzienia, jeden na 1 rok i 6 mies., jeden na 1 rok i 5 miesięcy. 22 dalszych oskarżonych na kary od 1 roku i 3 miesięcy więzienia do 9 miesięcy. 6 oskarżonych uwolniono od kary.

Wszyscy oskarżeni zostali zatrzymani w więzieniu.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący wskazał, że pogrom nie był przypadkowa demonstracja, lecz planowo przygotowaną akcją, przynosząc ujmę opinji niemieckiej zagranicą.

Niepokoje bolszewickie w Hiszpanji

Madryt, 23 września.

Komunistyczne niepokoje w prowincji Toledo ciągle wzmagają się. Napady na policję, rabunek własności prywatne itp. są na porządku dziennym.

W Corral komuniście pobili pewnego sędziego i prokuratora.

Przeciw moratorjum dla zbrojeń

wypowiedział się w Genewie w imieniu Polski minister Sokal.

Genewa, 23 września

W III-ej komisji rozbrojeniowej toczyła się ożywiona dyskusja nad wnioskami skandynawskim i włoskim o wstrzymanie zbrojeń na czas trwania konferencji rozbrojeniowej.

M. in. przemawiał delegat Polski, min. Sokal, który podkreślił na wstępie, że Polska pragnie szczerze pozytywnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej i gotowa jest poprzeć każdą inicjatywę, mającą na celu konsolidację pokoju. Mówiąc o propozycji włoskiej min. Sokal zaznacza, że na pierwszy rzut oka wydaje się ona prostą i łatwą do przyjęcia, po bliższem zbadaniu jednak

powstają poważne zastrzeżenia.

Zdaniem min. Sokala obecny kryzys gospodarczy i finansowy nie pozwala przypuszczać, aby jakikolwiek kraj mógł zwiększyć wydatki na zbrojenia w roku przyszłym. Min. Sokal zwraca uwagę, że nie wydaje mu się słusznem, by niektóre kraje powzięły zobowiązania formalne będąc w stanie upośledzonym w stosunku do innych krajów które ze względu na ich konstytucje i ustawodawstwo wewnętrzne znajdują się w sytuacji najzupełniej różnej. Istotnie są państwa, których wydatki na zbrojenia znane są tylko w sumach globalnych, pozatem wydatki budżetowe w tych państwach nie podlegają żadnej kontroli publicznej.

Tak długo, dopóki jednakowe warunki dla krajów sąsiadujących z Polską nie zostaną stworzone, będzie dla nas niemożliwością podjąć się formalnego zobowiązania odnośnie do zagadnień budżetowych.

Mamy zbyt wielkie poszanowanie dla powziętych przez nas zobowiązań, abyśmy mogli przyjąć jakiekolwiek zobowiązanie naprędce, bez wzięcia pod rozwagę zasadniczych elementów naszego państwa.

Nasz budżet wojskowy jest znacznie mniejszy, niż budżety wielkich krajów z nami sąsiadujących i nie może on być uważany jako budżet wystarczający dla bezpieczeństwa Polski.

W zakończeniu min. Sokal podkreśla, że nie może się w tej chwili wypowiedzieć co do wstępnej propozycji włoskiej o zbrojeniach morskich i lądowych bez dokładnego zbadania zagadnienia. Dalej delegat Polski oświadcza, że propozycja włoska byłaby do przyjęcia tylko pod warunkiem wniesienia do niej wielu zastrzeżeń, co jednak nie może być dokonane w czasie nieobecności przedstawicieli państw, które są w tem zainteresowane.

Przechodząc do sprawy propozycji skadynawskiej min. Sokal wyraża gotowość przyłączenia się w zasadzie do tej propozycji pod warunkiem pewnych modyfikacji w szczegółach. Zdaniem min. Sokala propozycja skandynawska jest jedyna, którą można w obecnej chwili zrealizować, gdyż wszelkie inne propozycje zamieniłyby III-ą komisję w konferencję rozbrojeniową.

Jako następny mówca zabrał głos lord Cecil, któremu propozycja włoska wydaje się wielce doniosłą, ma ona bowiem na celu nie dalszy wyścig zbrojeń, lecz wytworzenie zaufania i naprawienia atmosfery politycznej.

Giełda londyńska otwarta

Gubernator banku angielskiego powrócił do Londynu

Londyn, 23 września.
(Telegram własny)

Giełda londyńska została wczoraj ponownie otwarta.

Również giełdy prowincjonalne były całkowicie uruchomione.

Tranzakcje giełdowe nie podlegały żadnym ograniczeniom.

Początkowo na giełdzie panowała pewna nerwowość, która szybko została opanowana. Niektóre akcje a szczególnie przedsiębiorstw hutniczych zwyżkowały nawet.

Również akcje włókiennicze i innych przedsiębiorstw wykazywały mocną tendencję. Spadł natomiast kurs obligacji państwowych a to z powodu podwyżki stopy dyskontowej. Gubernator banku angielskiego, Norman, powrócił wczoraj z Kanady i natychmiast objął urzędowanie. Również wśród ludności panował nastrój niezwykle spokojny i

WSZYSCY OPTYMISTYCZNIE ZAPATRUJĄ SIĘ NA DALSZY ROZWÓJ SYTUACJI.

Londyn, 23 września.

„Daily Helard“ donosi, iż Mac Donald podczas swego pobytu na wsi zapewne poweźmie decyzję w sprawie dalszego swego udziału w rządzie narodowym.

Wysunięty przez konserwatystów program celny nie odpowiada całkowicie poglądom Mac Donalda. Ponieważ konserwatyści forsują przeprowadzenie programu, Mac Donald zmuszony będzie do rozstrzygnięcia tego problemu, Lewe skrzydło liberałów sprzeciwia się programowi ceł ochronnych. Na tem tle powstały nowe tarcia z liberałami.

Rozruchy w Indjach.

Londyn, 23 września
(Telegram własny).

W Srinagar w Indjach doszło do poważnych rozruchów, podczas których mahometanie napadli na posterunki angielskie, które musiały zrobić użytek z broni palnej. Na skutek rozruchów 4 mahometanów zostało zabitych oraz 6 rannych.

Po stronie wojsk rządowych i policji 90 osób doznało ciężkich i lekkich ran. Ostatecznie rząd zdołał opanować sytuację.

KRACH W ANGLJI.

W życiu politycznem i gospodarczem Europy następuje wyraźne **przyśpieszenie tempa...**

I rzecz znamienna—fakty, które spadają na nas, jak gromy z jasnego nieba, które budzą sensację i działają na wyobraźnię mas — to **nie są żadne konkretne wydarzenia polityczne,** to nie są wojny, ani rewolucje!

Dzieją się rzeczy dziwne — wstrząsające i rewolucyjne — a przecież z dziedziny, jak gdyby tylko **ciasne koła społeczne** obchodzącej, **z dziedziny czysto finansowej.**

Gdy przed dwoma miesiącami niespełna załamał się z hukiem i trzaskiem **niemiecki system monetarny,** gdy w Europie i Ameryce zapanowało z tego powodu wielkie **zdenerwowanie** — ludzie przywykli sądzić wypadki międzynarodowe miarą ich **„polityczności"** zapytywali ze zdumieniem — **„cóż właściwie stało się takiego, co wywołuje takie wzburzenie atmosfery, takie poruszenie umysłów?"**

Istotnie — w Niemczech było podówczas zupełnie spokojnie: szerokie masy pozostawały w stanie biernej apatji — i raczej można było mówić o depresji, aniżeli o podnieceniu nastrojów.

A jednak, — jednak wszyscy czuli, że stało się coś stokroć donioślejszego i coś bardziej rewolucyjnego aniżeli barykady uliczne, coś bardziej wstrząsającego podstawami życia, aniżeli zamach stanu lub przewrót polityczny...

A potem przyszła... **„łatanina!"** „Podstemplowywano" system finansowy, gdzie się tylko dało i jak się tylko dało: tu — jakiś **„słup",** w postaci rozporządzeń — tam ukośna **„streba"** jakiegoś przymknięcia giełdy—gdzieindziej „klocek" urzędowych ceduł giełdowych i tp. i tp.

I stoi „sklepienie niemieckie"—trzeszczące i dziurawe — na całym **prowizorycznie skleconym rusztowaniu,** a wszyscy twórcy i arcytwórcy tej misternej „budowli" z drżeniem patrzą na wszystkie strony świata, czy jakiś wiaterek lub najmniejsze wstrząśnienie gruntu nie spowoduje obsunięcia się jednej z tych niepewnych „podpór..."

Ale to były przecież — Niemcy! Niemcy, które wojnę przegrały — które musiały płacić bądź co bądź niezwykle ciężką **kontrybucję** wojenną — co do których istniało zawsze pewne podejrzenie, iż świadomie dążą do bankructwa, by się uchylić od placenia t. zw. **„reparacji".**

I nie upłynęły jeszcze dwa miesiące od tego załamania się niemieckiego systemu finansowego — a to samo dziwne napozór samorzutnie powstałe zjawisko, powstarza się jota w jotę, kropka w kroppę w... Anglji!

Funt szterlingów **nie może** być już wymienionym na złoto — funt szterlingów załamał się!

W dwunastej godzinie „podpiera" się znowu imponujące sklepienie angielskiego systemu finansowego dorywczo podstawionym słupem — nowego roporządzenia dewizowego.

Ale sup jest wyraźnie lichy i krzywy i stoi w zbyt rażącym konraście do dotychczasowej wspaniałej, pięknie ufundowanej kolumny **„gold-standartu..."**

Wrażenie tej „zamiany" jest wszędzie — wstrząsające: najbardziej bodaj w Nowym Jorku, na Wall-Street...

Ale odrzućmy cisnące się wrażenie i nastroje—odrzućmy wszystkie imponderabilja psychiczne — trzymajmy się tylko **konkretnej treści ekonomicznej** tego epokowego wydarzenia.

Cóż oznacza w suchym i treściwym języku ekonomicznym odrzucenie „gold-standardu" przez Anglię, — nowe przepisy dewizowe, zdążające do **zahamowania odpływu wystraszonych kapitałów z Anglji?**

Normalnie — w dotychczasowym języku nauki finansowej onzacza to przedewszystkiem — **zaniechanie obrony kursu funta.**

Słusznie powiadają w tej chwili koła finansowe Paryża — że „kurs funta szterlinga będzie od tej chwili zależeć od stopnia zaufania do niego zagranicy: że rząd angielski zdaje swoją walutę na łaskę wahań walutowych".

Ale Paryż ma o tyle tylko rację, o ile dotychczasowe pojęcia i dotychczasowe zasady nauki finansowej mają zastosowanie do nowej, nieznanej dotychczas w Europie, sytuacji.

Jasne jest, że cały system postawionego rusztowania — **restrykcji i reglamentacji** będzie utrzymywał sklepienie funta, przynajmniej przez czas pewien.

Ale jasne jest także, **że te 130 miljonów funtów złota,** które pozostały w skarbcu Banku of England mają teraz cakiem inne, **całkiem odmienne znaczenie** w stosunku do obiegu pieniężnego. Z chwilą, gdy złoto to nie służy już do wymiany banknotu, gdy leży ono **martwe i nieruchome** w podziemiach bez żywego związku z obiegiem — znaczenie jego, jako pokrycia staje się w sposób oczywisty **czysto nominalne.**

Mówiąc ściślej — **psychologiczne!**

Ale czynniki psychologiczne są chwiejne i zmienne: zmienne tak nak nastroje, jak myśli i wyobrażenia ludzkie.

Jak z ostatnich depesz sądzić możemy — za przykładem Anglji pójść będą zmuszone — **już** Austrja i Węgry. A potem — korowód może się powiększyć i wydłużyć.

I wreszcie — gdy w wielkiej ilości państw i mocarstw, **złoto stanie się tylko nominalnym, tylko „psychologicznym" pokryciem obiegu** — czyż nie zacznie świtać myśl, że jest ono tylko świecącym, na kwasy i zasady dość odpornym chemicznie, kruszcem?

Detronizacja złota?

Jeszcze tak daleko nie jesteśmy, jeszcze stoi kunsztownie zmontowany las podpór i podpórek — jeszcze zachwiał się tylko funt szterlingów i marka niemiecka!

Sklepienie dolara i franka francuskiego jest piękne i nieskazitelne — a na pozostałych kolumnach marmurowych nie znać ani rys, ani pęknięć.

X.

Skutki kryzysu w Anglji.

Optymizm chirurgów finansowych. — Co będzie dalej.

Błędne koło przyczyn i skutków.

Londyn, we wrześniu.

Od 1 sierpnia r. b. Anglja otrzymała 130 miljonów funtów szterlingów. przeprowadziła zasadniczą reorganizację rządu. oraz zastosowała zmiany w budżecie zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Zarządzenia te miały na celu dwie rzeczy: **zrównoważenie budżetu i utrzymanie waluty.** Tymczasem, pomimo wszystkich wysiłków. okupionych drogo przez niektórych ministrów z Mac Donaldem na czele. pomimo energicznej akcji oszczędnościowej. w wyniku której padła nawet plama chwilowego nieposłuszeństwa na sztandar marynarki brytyjskiej **sytuacja nie została opanowana.**

Sobotnia giełda w Londynie została zalana podażą całych pakietów akcyj. na które brakło nabywców, **kursy państwowych papierów** spadły niezwykle silnie. funt szterling stracił 12.03 1 4 punktów w stosunku do guldena holenderskiego. a więc waluty kraju. który sam znajduje się w ogniu kryzysu.

I nic dziwnego. Okazało się bowiem, że od połowy lipca r. b. wycofano z Londynu. ponad 200 miljonów f. szterl. przyczem w ostatni piątek i sobotę rano cofnięto konta zagraniczne **przekroczyły kwotę 22 miljonów f. szterl.** Na przeciwdziałanie owej fali odpływu szło złoto i dewizy Banku Angielskiego. poszła również poważna część uzyskanych kredyów francusko - amerykańskich. Jednakowoż przeciwdziałanie okazało się zbyt słabem i w tej chwili zapas złota wynosi tylko 130 milj. f. t. j. akurat tyle. na ile opiewały ostatnie pożyczki w ciągu niecałych dwuch miesięcy.

To były wystarczające powody, na skutek których zaweszone zostało o godzinie 12-ej w nocy z 20 na 21 września stosowanie postanowień ustawy o parytecie złota, oraz w tymże dniu uchwalono ustawę, upoważniającą Bank Angielski do **wstrzymania wypłat w złocie,** równocześnie zaś stopa dyskontowa została podwyższona z 4 1/2 na 6 proc., a giełda została zamknięta na dzień czy kilka dni i zaprowadzone **t. zw. ferie bankowe.**

Zarządzenia te niewątpliwie przyczynią się do ograniczena zakupu walut obcych, a tem samem spowodują zahamowanie odpływu złota. Druga strona tego medalu jest wszakże bardziej ciemna. W tej chwili bowiem **kurs funta zależeć będzie niemal wyłącznie od zaufania,** okazanego przez zagranicę, gdzie przecież spekulacja nie zawaha się podkładać eksplodujących min gwoli egoistycznym, choć krótkowzrocznym interesom.

Ciężkie dni Anglji dają sposobność do podziwiania potężnej zwartości kulturalnego społeczeństwa. Snowden, Lloyd George i Henderson już wypowiedzieli swą opinję, wyrażając przekonanie, że trudności zostaną opanowane i że społeczeństwo swem postępowaniem dopomoże, aby unicestwić ewentualne zamachy na walutę narodową, że nie podda się panice i pozwoli. by konieczne zarządzenia mogły **być tylko** przejściowemi. Z sukursem pośpieszyła cała prasa angielska, to też opinia publiczna otrzymała maksimum możliwych środków uspakajacych.

Bodajże silniej objawiło się zdenerwowanie **w Niemczech, w Austrji, posiadającej walutę, opartą na funcie, a także w Gdańsku,** który pierwszy uciekł od funta, przerzucając się na złoto.

W dwuch państwach, posiadających bogate zapasy złota, toczą się energiczne narady. We Francji zyskuje prawo obywatelstwa opinja, **iż solidarność Francji z Anglją zda obecnie egzamin,** nietylko ze względu na konieczność obrony zagrożonych wspólnych interesów gospodarczych.

Federal Reserve Bank pracuje **nad skonstruowaniem planu wspólnej akcji w kierunku ratowania funta, pomimo że fakt załamania się angielskiej waluty nie jest dla Ameryki gospodarczo tak groźny, jak dla innych państw,** ponieważ niemal wszystkie tranzakcje z Anglją były dokonywane w dolarach.

Tak czy inaczej. nie można przypuścić, aby obaj bankierzy świata zapomnieli, iż nadmiar złota, w chwili braku tego szlachetnego kruszczu u wielkich sąsiadów, nie jest bynajmniej długotrwałem szczęściem. Zarówno położenie wewnątrz Anglji, jak i opinja, jaka kształtuje się zagranicą, każą mniemać, **że bieżący kryzys waluty zostanie opanowany.** Niebezpieczeństwem grozi jeszcze ewentualna ucieczka do eksperymentu inflacji, w którym to kierunku żeglują niektórzy finansiści. Ale można wierzyć, że budżet zrównoważony, zahamowanie odpływu złota, pomoc przyjaciół i opanowanie społeczeństwa angielskiego pokonają obecne trudności walutowe.

Lecz co dalej? Przyczyn wywołujących pesymizm, co do późniejszego rozwoju wypadków, jest wiele. Przedewszystkiem **ujemny bilans płatniczy,** następnie fakt, że obecne oszczedności nie wystarczą w roku przyszłym, o ile nie nastąpi zmniejszenie bezrobocia, co znowuż wymagałoby powiększenia produkcji. A jakże produkować, gdy ma się do czynienia z coraz słabszymi odbiorcami i z coraz silniejszymi konkurentami.

Głównem zagadnieniem chwili jest **kwestja funta,** natomiast zasadnicza sprawa polega na tem, czy, jak prędko i w jaki sposób uda się przeorganizować całe społeczeństwo i całe państwo angielskie na niższą stopę życiową. Niewątpliwie pociągnie to za sobą i konsekwencje polityczne. Następują one jednak już i teraz w obliczu istniejących trudności. **Któż bowiem może z pewnością twierdzić, że obecna sytuacja w Anglji nie ułatwiła niektórych poczynań na Dalekim Wschodzie,** gdzie bez stanu **wojny grzmią armaty i toczą się bitwy.**

Na bieżący angielski kryzys walutowy można patrzeć bez zbytniego pesymizmu, na dalszą metę jednak... **czas pracuje przeciw Wielkiej Brytanji.**

Zet. Er.

Spadek funta

może zmniejszyć zdolność konkurencyjną naszego przemysłu węglowego

Katowice, 23 września.

Śląskie sfery przemysłowe w dalszym ciągu z niepokojem śledzą przebieg wypadków angelskich, które mogą poważnie wpłynąć na stan interesów tutejszego przemysłu zarówno hutniczego jak i węglowego.

Jeżeli chodzi o hutnictwo to wykazaliśmy już wczoraj zależność tej gałęzi przemysłu od funta, obecnie zastanawiają się tu poważnie jak krach funta angielskiego wpłynąć może na stan przemysłu węglowego.

Przez spadek funta obniżą się angielskim przedsiębiorcom węgla koszty własne produkcji, przez co węgiel angielski na rynku skandynawskim może stać się poważnym konkurentem dla węgla polskiego, podobnie jak to miało miejsce z węglem polskim podczas załamania się kursu złotego.

Z drugiej strony zobowiązania skandynawskich odbiorców wystawiane są w funtach przez co dostawcy śląscy mogą doznać poważnych strat z tytułu różnicy kursów. Tutejsze sfery przemysłowe interesują się również stanem waluty skandynawskiej, albowiem w wypadku, gdyby funt angielski pociągnął za sobą spadek waluty szwedzkiej lub norweskiej, wówczas zdolności konkurencyjne węgla angielskiego zmalałyby nieco.

RADJOPROGRAM

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.
CZWARTEK, dnia 24-go września.

11.58,12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160.

13.15—16.00: Przerwa.

16.00—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy

16.50—17.10: Odczyt z Katowic p. t. „Rola owadów w wielkim handlu ziemiopłodami" — wygłosi prof. Kazimierz Simm

17.15—17.35: Płyty gramofon. z W-wy.

17.35—18.00: Odczyt z Krakowa p. t. „Z życia naszych owoców"—wygł. prof. K. Rouppert.

18.00—19.00: Koncert solistów. Wyk.: Marja Szrajberówna (skrzypce). August Wiśniewski (baryton) i L. Urstein (akomp.). Tr. z W-wy.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.25: Płyty gramofonowe.

19.25—19.35: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.

19.35—19.45: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczyt. programu na dzień następny. i kom. meteorologiczny z Warszawy.

19.45—20.00 Feljeton p. t. „Jugosławja — kraina słońca" — wygłosi p. Stanisław Karwicki. Transmisja z Warszawy.

20.00—22.00: Transmisja z Belgradu koncertu Narodowościowego Jugosłowiańskiego: a) 20.00—21.30. Opera „Suton" — Hristica, b) 21.30—22.00. Serbska muzyka kościelna

22.00—22.30: Słuchowisko z okazji święta Jugosłowiańskiego p. t. „Jutrznia" — pióra Lezarowicza. Tr. z Warszawy.

22.30—22.50: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny. Tr. z Warszawy.

22.50—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. *Królewiec.* „Cosi fan tutte", opera Mozarta. Tr. z Opery Miejsk.

20.00. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

20.00. *Daventry.* Transmisja koncertu z Queen's Hall.

20.00. *Londyn Regional.* „The Wreckers", opera Ethel Smyth. Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

21.00. *Langenberg.* „Stressemann"— słuchow. Hermanna Kessera.

21.15. *Medjolan.* „Mese Mariano" i „Il Re", dwie opery Umberta Giordana pod dyr. kompozytora.

Tajemnica 6 tysięcy „kierenek"

Niezwykły proces na wokandzie sądowej.

Przed kilku laty kupiec łódzki, Szlama Kenigsberg, zwrócił się do urzędu prokuratorskiego, oskarżając o oszustwo kupca Icka Cukiermana.

W świetle skargi Kenigsberga, sprawa przedstawiała się następująco: W listopadzie 1918 roku Kenigsberg, przebywający wówczas w Moskwie, postanowił wrócić do Łodzi, w której zamieszkiwał przed wojną. Cukierman, który w tym czasie również znajdował się w Moskwie, poprosił go, by

przewiózł dla jego żony 4 tysiące rubli kiereńskich

i 2 tysiące t. zw. duńskich. Kenigsberg, którego z Cukiermanem łączyły przyjacielskie stosunki, zgodził się spełnić jego prośbę. Przed wyjazdem podpisał on dwa blankiety wekslowe, na łączną sumę 6000 rubli i wręczył je Cukiermanowi. Weksle te miały tylko charakter gwarancji i

były wystawione bez daty.

Gdy Kenigsberg przybył do Łodzi, skomunikował się z Cukiermanową i oświadczył, że da jej pieniądze,

jeśli otrzyma pokwitowanie.

Ze względu na to, że C. nie chciała mu dać kwitu, zatrzymał przywiezione dla niej pieniądze.

Mijały lata. We wrześniu 1925 roku Kenigsberg otrzymał od rejenta wezwanie do zapłacenia wekslu na sumę 1500 dolarów, wystawionego w Moskwie na zlecenie Cukiermana, scedowanego na rzecz Awigdora Goldszretera.

Kenigsberg udał się do rejenta i gdy mu pokazano weksel, oświadczył, że jest **to jeden z akceptów, który podpisał w Moskwie, traktując go, jako weksel gwarancyjny.**

W rezultacie sprawa ta znalazła się na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego.

Oskarżony Cukierman twierdzi, że skarga Kenigsberga nie jest zgodna z rzeczywistością. Kenigsberg w Moskwie pożyczył od niego pieniądze wyłącznie dla swego użytku i nie miał ich oddać jego żonie. Wystawił on mu weksle, obowiązując się je wykupić w Łodzi, dokąd Cukierman miał również zamiar wyjechać, gdy Kenigsberg w Łodzi

nie chciał weksli wykupić,

zwrócił się do rejenta.

Kenigsberg na sprawie w dalszym ciągu popierał oskarżenie i twierdził, że Cukierman zeznaje fałszywie.

Sąd, z braku konkretnych dowodów,

Cukiermana uniewinnił.

Sprawa ta wczoraj znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego.

Sąd sprawę odroczył z przyczyn formalnych. (d).

„ORLĘ" DLA SZKÓŁ I MŁODZIEŻY.

W sobotę o godzinie 4-ej po południu specjalne przedstawienie po cenach zniżonych Rostandowskiego arcydzieła p. t. „Orlę z prelekcją prof. Borawskiego.

Kącik dla pań

Modne akcesorja.

Jak wiadomo, najczęściej szyk sukni, kapelusza, czy wogóle całości toalety, polega na jakimś drobnym szczególe, nadającym charakter całości, czemś często nieuchwytnem: wygięciu ronda, spięciu klamry, sposobie odchylenia kołnierza i t. p. Są kobiety, które mają **specjalny talent, poprostu jakiś szósty zmysł,** którym wyczuwają na czem to polega. Nauczyć się nie można, ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że nie chodzi tu o **ślepe naśladowanie** modnych akcesoryj, widzianych na rewji mód, ale o syntezę ich, indywidualnie dostosowaną przez daną osobę do siebie. Cały szyk polega na **sposobie noszenia,** a nie na doczepianiu takiej czy innej klamry do sukni. Dlatego też tak szybko wszystko u nas „opatruje się": jeden modny wzór, zauważony w żurnalu, czy na wystawie podchwycony jest momentalnie i spospolitowany w ciągu tygodnia. Nie tak dawno pojawiły się **sztywne kapelusze filcowe,** opasane lakierowaną szeroką taśmą — dziś widzimy to niemal na każdej głowie. Szerokie paski z dużemi metalowemi spięciami nosi się do każdej sukni, bez względu na to, czy do niej pasują, czy nie. W ten sposób **każda rzecz szybko obrzydnie** i stanie się pospolitą, a więc nieelegancką.

Tymczasem trzeba umieć wnieść trochę fantazji do każdej mody. Trzeba ją dostosować do siebie, do tego, co jest do twarzy. Obecnie modne są **kapelusze i czepeczki z miękkich, puchowych materjałów i kosmatego wełnianego trykotu.** Ale naszą rzeczą jest ? brać fason i materjał. Czy to będzie puchowa wełna, czy imitacja kosmatego pilśnia — to kwestja gustu i kieszeni. Modniejsze są rzekomo fasony beretowe, ale i to nie jest kanonem. Nie każdemu dobrze jest w berecie, a poświęcać wygląd dla mody nigdy się nie opłaci. Pamiętajmy też, że im bardziej będziemy szablonowo podobne do siebie, tem szybciej moda znudzi się i przeminie, a my będziemy narażone na nowy wydatek.

Jeśli chodzi o kapelusze wizytowe, to **wraca aksamit,** w zeszłym roku zdegradowany przez jedwab. Najmodniejsze kolory — granatowy, popielaty i czarny. Przeważnie nosimy **małe toczki z piórkami,** płasko przylegającemi do lewego policzka, imitując włosy. Wogóle tendencja tych kapeluszy jest ku osłonięciu lewej strony twarzy, a odkryciu prawej. Biada osobom, o t. zw. różnych profilach! Miejmy nadzieję jednak, że w każdym razie odsłonią korzystniejszą stronę, niezależnie od tego, czy to będzie prawa, czy lewa.

Rozsądek bowiem w modzie — to rzecz bardzo ważna! **Telly.**

Pieśniarze „Ghetta".

Rozmowa z autorem sztuki p. Andrzejem Markiem.

Czytelnicy nasi zapewne zauważyli, że ilekroć na horyzoncie naszego teatralnego życia zjawia się sztuka inspirowana przez p. Andrzeja Marka, odnosimy się do niej zawsze z całą życzliwością. Każdy bowiem utwór tego pisarza i reżysera, to przedewszystkiem szczery i śmiały czyn obywatela. Można się sprzeczać co do wartości artystycznej, lub literackiej tych poszczególnych sztuk, jedno wszak nie ulega wątpliwości, że Andrzej Marek jako autor, czy też częściej, jako tłumacz - adoptator, trawestator lub reżyser — posiada zawsze wyraźnie wytknięty cel i jasno określoną ideę: pragnie on pracą swoją na umiłowanem polu ułatwić wzajemne zrozumienie się dwóch, od szeregu wieków społem bytujących narodowości: polaków i żydów.

Obecnie p. Andrzej Marek zjechał do Łodzi z utworem własnym, oryginalnym p. t. „Pieśniarze Ghetta". O sztuce tej czytaliśmy z okazji jej wystawienia na scenie teatru, miejskiego w Wilnie— wiele bardzo pochlebnych recenzji, pióra najpoważniejszych krytyków wileńskich z profesorem Miecz. Limanowskim na czele. Uważając przeto zbliżającą się premjerę „Pieśniarzy Ghetta" na naszej scenie, pod osobistą reżyserją autora, za pewien ewenement artystyczny, zwróciliśmy się do p. Marka z prośbą o udzielenie naszym czytelnikom kilku przedwstępnych o swej sztuce informacji.

— Jaka jest *istotna,* t. j. *ideowa* treść „Pieśniarzy Ghetta"? — zapytujemy.

— „Pieśniarze Ghetta" — odpowiada nam chętnie autor — opiewają niepospolite dzieje słynnego kiedyś nietylko w świecie żydowskim kantora synagogi wileńskiej — Joela Dawida Lewensteina. Genjalny ten śpiewak i skrzypek zarazem, kuszony przez miłość do chrześcijanki, szarpany wzniosłą a tragiczną tęsknotą do „pieśni innej" — „pieśni wolnej", od której — w imię obowiązków rodzinnych i narodowych — odrywał go stary ojciec i ślepa siostra, przeżył całą gehennę ikarowych wzlotów i upadków, aż w końcu utracił swój fenomenalny głos, złamał swe cudne „dawidowe" skrzypce i — zabił swą ślepą siostrę — Pieśń...

— Istotną więc treścią pańskiej sztuki — konkludujemy — jest Pieśń? Czyż chodzi tu wyłącznie o pieśń żydowską?

Pan Marek odrzekł z zapałem:

— Jeżeli chodzi o *Pieśń* (nie o tę pieśń przez małe „p"...), to ona nie zna narodowości!... Jako bogów znamy pono wielu, ale wszak *Bóg* jest tylko Jeden! Jako „prawdy" istnieją mnogie, ale wszak *Prawda* jest tylko Jedna — Jedyna!... Takoż ma się rzecz z *Pieśnią*... I dlatego sądzę, że wielką i piękną słuszność miał profesor Miecz. Limanowski, który pisząc o moich „Pieśniarzach Ghetta" (w wileńskiem „Słowie" 12.V. 1931) uczynił nader ciekawe i doniosłe odkrycie, mianowicie że żydowska pieśń synagogalna jest — siostrą naturalną pieśni kościoła katolickiego...

— O! To istotnie bardzo ciekawe!

— Nieprawdaż? Więcej jeszcze! Prof. Limanowski *twierdzi,* że żydowska pieśń religijna wsiąkła w siebie wszystkie tragiczne i radosne przeżycia Narodu Polskiego! „Pieśń ma to do siebie jak i muzyka, że nie zna przeszkód, bo jakież mogą być ściany, któreby zatrzymały głos serca?"

— Bo czyż to nie jest cudowne — dorzuca p. Marek od siebie — że ręce ludzkie przez długie stulecia wznosiły grube mury pomiędzy Bogiem Chrześcijan i Bogiem Izraela, pomiędzy Człowiekiem - Polakiem i Człowiekiem-Żydem, a *Pieśń* nic sobie z tych sztucznych przegród nie robiąc, przeniknęła wszystkie mury, by się połączyć w miłosnym uścisku ze swoją Siostrzycą — *Pieśnią*... po tamtej stronie! Czyż to nie cudowne?... Nienawiść rasowa, plemienna i klasowa — oto źródła zatrute, z których płyną na ludzkość największe klęski, jak wojny, rewolucje, przewroty, pogromy, rzezie, pożogi, ruiny, nędza i głód! Z ohydną tą nienawiścią, która coraz zuchwalej grozi całości naszej kultury i bodaj samej istocie bytu ludzkości, dotąd — niestety — bardzo nikłemi walczymy środkami... Przeciwnie: sternicy naszego zbiorowego życia, nasi dyplomaci, politycy i publicyści; prowodyrzy i leadery licznych partji; wodzowie i kierownicy jeszcze liczniejszych narodowościowych odłamów i kast pracują stale zawzięcie nad podsycaniem i podżeganiem swej nienawiści, nad pogłębieniem przepaści dzielącej synów jednej matki ziemi, czy też — dzieci jednego Ojca — Twórcy!...

Jedynymi „sprawiedliwymi" w tej powszechnej Sodomie i Gomorze są — jak dotąd — tylko bardzo nieliczni z pośród pisarzy, którzy w miarę swych sił i środków zbożnie pracują nad zażegnaniem niebywałej katastrofy, jaka grozi ludzkości od wciąż rosnącej, wszystko pochłaniającej nienawiści...

— Dlatego też każdy, choćby napozór najmniejszy wyczyn tych samotnych — na razie — bojowników, mających na celu zbliżenie narodów, zbratanie się ras i pojednanie klas — nigdy nie powinien być lekceważony. Dla dobra tak wielkiej sprawy godzi się raczej czasem nawet przesadzić, aniżeli — niedocenić jakikolwiek podjęty w tym kierunku wysiłek.

(***)

KRONIKA

Wrzesień
24
CZWARTEK

Dziś NMP od wyk. niew.
Jutro Ładysława

—:—

Wschód słońca	5.23
Zachód słońca	5,34
Wschód księżyca	5.29
Zachód księżyca	2,49
Długość dnia	11.18
Ubyło dnia	4.39

Pełna jesień.

Dzień coraz krótszy

Z dniem dzisiejszym wchodzimy w okres kalendarzowej jesieni. W dniu dzisiejszym bowiem przypada jesienne zrównanie dnia z nocą. Podczas gdy wczoraj jeszcze dzień i noc miały po 12 godzin, od dnia dzisiejszego do 21 grudnia — daty kalendarzowej zimy — zacznie dnia ubywać.

Zazwyczaj podczas zrównania dnia z nocą zrywają się wielkie burze na morzu. W roku bieżącym obeszło się spokojnie. Natomiast dzień wczorajszy zwiastował nam już prawdziwą jesień, bardzo chłodną. Temperatura w dniu wczorajszym spadła do 5 stopni C. Przypuszczalnie już ciepłych pogód nie będzie. (i)

Rejestracja rocznika 1913

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dziś, w czwartek, dnia 24 września r. b., do rejestracji w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego (ul. Zawadzka Nr. 11), w godzinach od 8-ej do 15-ej (3-ej po poł.), powinni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie **V-go komisarjatu policji państwowej**, których nazwiska rozpoczynają się od lier: **I, J, K,** i zamieszkali na erenie XIII-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: **L, Ł, M, N, O, P, R, S,**

Jutro, w piątek, dnia 25-go września r. b. do rejestracji powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie: **V-go komisarjatu policji państwowej,** których nazwiska rozpoczynają się d liter: **L, Ł, M, N,** i zamieszkali na terenie XIII-go komisarjatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: **Sz, T, U, W, Z, Ż.**

P. min. Norwid-Neugebauer

lustrował roboty publiczne na terenie województwa

Dnia 22 b. m. p. minister robót publicznych Norwid Neugebauer przeprowadził w towarzystwie dyrektora robót publicznych inż. Szczygła, oraz kierownika oddziału drogowego lustrację dróg i robót na terenie województwa łódzkiego.

W szczególności p. minister zlustrował naprawę mostu na Warcie w Kole, budowę mostu na Warcie w Koninie, oraz tamtejszy zarząd drogowy, most w Kaliszu na Bernardynce, remont gimnazjum im. Asnyka w Kaliszu, następnie most na Prośnie w Wieruszowie, oraz budowę mostu na rzece Nieciecz w Ruśćcu.

Pan minister w godzinach wieczorowych odjechał przez Piotrków i Tomaszów do Warszawy.

Trzy narodowości

przed sądem polskim

Przed sądem pracy w Łodzi odbywała się sprawa o odszkodowanie, ekwiwalent za urlop i część pensji.

Sprawa ta o tyle jest ciekawa, że pozwanym jest francuz Paul Berset, właściciel szkoły języków obcych, powodem był nauczyciel języka niemieckiego niemiec Johann Günter, a jedynym świadkiem anglik John Smits.

Podczas rozprawy obecnych było trzech tłumaczy. Powód domagał się kwoty 2.500 złotych i sąd po wysłuchaniu świadka zasądził na jego korzyść kwotę 1.250 złotych. (b)

Nowe wybory do rad miejskich

odbędą się wiosną przyszłego roku.

Mała ustawa samorządowa jest już opracowana.

Przed kilku dniami doniesliśmy, iż rząd opracował już t. zw. małą ustawę samorządową, która ma być wniesiona do sejmu w najbliższym czasie. Na podstawie tej ustawy na wiosnę miałyby od być się

nowe wybory do rad miejskich.

Celem zaopjnjowania tej ustawy, rząd przesłał ją do związku miast polskich, który wyłonił ze swej strony specjalną komisję, mającą wypowiedzieć się w tej sprawie. Do komisji tej między innemi weszli również

przedstawiciele Łodzi.

I oto dowiadujemy się, że komisja skończyła już swe obrady i wyniki prac przedłoży jeszcze w bieżącym tygodniu ministerstwu spraw wewnętrznych. Sta nowisko związku miast polskich jest, jak wynika z prac komisji, w szeregu sadniczych kwestji zgodne z projektem ustawy, opracowanej przez rząd.

Zasadnicza różnica polega tylko na kilku punktach. W pierwszym rzędzie projekt rządowy przewiduje rozciągnięcie działania małej ustawy samorządowej na obszar całego państwa,

z wyjątkiem województwa śląskiego.

Związek miast polskich uważa jednak, że unifikacja samorządu w całej Polsce powinna być przeprowadzona tylko po uchwaleniu pełnej ustawy samorządowej, a mała ustawa powinna obowiązywać tylko w b. Kongresówce oraz Małopolsce, z wyłączeniem narazie dzielnic zachodnich, gdzie nie odczuwa się potrzeby zmiany obecnego stanu rzeczy.

Nie jest to jednak kwestja zasadnicza Zasadniczą kwestją, wysuwaną przez związek miast jest to, iż projekt rządowy pragnie w miastach ponad 10,000 mieszkańców wprowadzić

zawodowych burmistrzów,

natomiast związek uważa, że burmistrze mogą być wybierani przez rady miejskie. Projekt rządowy przewiduje następnie, że warunkiem prawa wybierania do rady miejskiej ma być 21 rok życia, zaś prawa wybieralności — 25 rok życia. Związek miast proponuje podniesienie tej granicy wieku — przyznając prawo wyborcze od 25 roku życia, zaś prawo wybieralności od 30 roku życia.

Wreszcie projekt rządowy przewiduje, że przewodniczącymi rad miejskich mają być burmistrzowie z urzędu, zaś związek miast pragnie utrzymać wybieralność prezydjów rady.

Jak widać z powyższego różnice pomiędzy projektem rządowym a wnioskami związku miast polskich są niewielkie. W związku z tem należy oczekiwać że mała ustawa samorządowa uchwalona będzie w ciągu nadchodzącej zimy, natomiast rozwiązanie rad miejskich i rozpisanie nowych wyborów odbędzie się wiosną, po uchwaleniu budżetu na rok przyszły. (-is).

Inteligencja prosi o pomoc.

Alarmujący telegram do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, na którem omawiano obszernie sprawę bezrobocia wśród pracowników umysłowych i pomocy dla tych bezrobotnych.

Ze złożonych na posiedzeniu sprawozdań wynika, iż bezrobocie wśród pracowników umysłowych w dalszym ciągu wzrasta, przyczem znaczna część bezrobotnych wyczerpała już prawo do świadczeń i nie posiada żadnych środków do życia. Nędza wśród rzesz bezrobotnych pracowników umysłowych jest straszliwa. W związku z powyższem postanowiono wystosować do ministerstwa pracy depeszę treści następującej:

„Sytuacja bezrobotnych pracowników umysłowych katastrofalna. Liczba redukowanych wzrasta. Olbrzymia ilość wyczerpała, względnie traci prawo do świadczeń. Wypadki samobójstw i zabójstw z głodu. Akcja społeczna siłą rzeczy minimalna. Domagamy się doraźnej pomocy zasiłkowej dla nieotrzymujących zapomóg. Z. U. P. U. w myśl przyrzeczeń, danych naszej delegacji na konferencji dnia 9 czerwca r. b. Żądamy natychmiastowego wniesienia do sejmu noweli, przedłużającej czasokres świadczeń ZUPU na wypadek bezrobocia. Żądamy pomocy leczniczej Kas Chorych dla bezrobotnych. Prosimy o powiadomienie. Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza w Łodzi, Piotrkowska 108.“

Niezależnie od powyższego postanowiono w sprawie tej interwenjować w urzędzie wojewódzkim, przyczem delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowniczej ma się jednocześnie poinformować o sposobach i zakresie pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, organizowanej przez wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym. (p)

Zmiany w szkolnictwie.

Nowi wizytatorzy

Zarządzeniem ministra W.R. i O. P. dotychczasowy wizytator okręgowy szkół Stanisław Wojciech Seweryn został powołany na równorzędne stanowisko do zarządu centralnego ministerstwa W.R. i O.P.

Równocześnie min. W.R. i O.P. powierzyło pełnienie obowiązków okręgowego wizytatora szkół w Łodzi dyrektorowi państwowej szkoły handlowej męskiej w Łodzi, p. Leonowi Dylowi i naucz czycielowi państwowego seminarjum nauczycielskiego z językiem niemieckim w Łodzi p. Stanisławowi Somorowskiemu.

Dotychczasowy dyrektor państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, p. Adam Trojanowski, zarządzeniem min. W.R. i O.P. został przeniesiony w stan spoczynku. (a)

12-letnia aferzystka bankowa

usiłowała podjąć podstępnie pewną sumę pieniędzy.

Niebywały wypadek w kryminalistyce.

W mieście naszem popełniona została afera bankowa na drobną wprawdzie sumę, lecz okoliczności tej afery sprawiają, że jest ona jedną z nielicznych w kronikach kryminalnych świata.

W jednym z miejscowych banków łódzkich zorganizowano t. zw. „koło ciułaczy", by zachęcić młodzież szkolną do oszczędzania pieniędzy.

Jedną z ciułaczek była również 12-letnia Aniela Z., uczenica drugiej klasy gimnazjum żeńskiego w Łodzi.

Aniela zbierała pieniądze na rower i w książeczce swej miała już odnotowaną sumę 34 złotych, zebraną w ciągu roku.

Przed paru dniami dyrektor wspomnianego banku przyjął między innymi interesantami małą dziewczynkę, uczenicę, która przedstawiła mu kartkę z podpisem Anieli Z., która pisze, że jest chora i prosi o wypłacenie z jej konta zł. 10 na ręce okazicielki kartki Maryli S.

Dyrektor banku z ciułaczami nie czynił wielkich ceremonji, to też na podstawie kartki polecił wypłacić 10 zł. i klijentka odbiór pieniędzy podpisała nazwiskiem S.

Upłynęło kilka dni, gdy do banku zgłosiła się właścicielka konta, ciułaczka Aniela Z., i oświadczyła, że zgubiła książeczkę swą bankową i prosiła o wydanie jej odpisu.

Gdy zadość uczyniono jej prośbie i wydano nową książeczkę z sumą ocywiście zmniejszoną już o 10 złotych, oświadczyła ona, że żadnej kartki o wydanie komuś 10 złotych nie pisała, że widocznie ktoś znalazł jej książeczkę i podrobił podpis, celem podjęcia owych 10 złotych.

O całej tej sprawie bank zawiadomił władze policyjne, które przeprowadziły dochodzenie i doszły do rewelacyjnego wyniku.

Otóż okazało się, że *kartkę wypisała właśnie właścicielka konta Aniela Z., sama odebrała owe 10 zł. i pokwitowała je nazwiskiem nieistniejącej Maryli Saryckiej*, a następnie, by móc zakwestjonować ową wypłatę, oświadczyła, że zgubiła książeczkę i prosi o odpis, co też następnie uczyniła, domagając się, by bank zwrócił jej rzekomo nieprawnie podjęte 10 złotych przy pomocy rzekomo sfałszowanej kartki.

Tylko przypadkiem udało się zdemaskować młodocianą, a tak pomysłową oszustkę i sprawę jej skierowano do sądu dla nieletnich. (h)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego [illegible] J. Klupta (Kątna 54), L. [illegible] ska 53).

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci ojcu naszemu, dziadkowi i pradziadkowi

b. p. JAKÓBOWI STEINOWI

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, w piątek i w sobotę wieczorem sensacyjna, trzymająca przez cały ciąg akcji widza w wielkiem napięciu, sztuka Langera „Przedmieście z Jerzym Woskowskim w roli głównej.

W sobotę o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej oraz w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych ostatnie powtórzenia barwnej, widowiskowej, świetnie przez dyrektora K. Borowskiego wyreżyserowanej komedji Szekspira „Co chcecie“

W pełnych próbach pod kierunkiem znakomitego reżysera „Dybuka“ i „Golema“, utalentowanego pisarza żydowskiego Andrzeja Marka 3-aktowa wzruszająca sztuka „Pieśniarze Ghetta“ z Tadeuszem Białoszczyńskim w roli głównej

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu zasłużone triumfy święci świetna, pierwszorzędnie wystawiona komedja Rittnera „Wilki w nocy“.

W próbach pod reżyserją Zbignewa Ziembińskiego arcywesoła komedja Hoodges'a i Perciwal'a „Hau Hau“ z Michałem Zniczem

Bilety w kasie zamawiań, ul. Traugutta 1 od godz. 11 rano do 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś premjera świetnej komedji Gustawa Beylina p. t. „Mąż naszej panienki“, granej z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie — w główniejszych rolach wystąpią p.p. Biskupska Światłoniówną, Malinowska, Kondratówna, Pawłowski, Woźnik i Skalski, reżyser sztuki

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Najbliższą premjerą Teatru Popularnego w sali Geyera będzie wesoła barwna krotochwila ze śpiewami i tańcami — „Ułani ks. Józefa“ Mazura. Próby odbywają się codziennie pod sprężystym kierunkiem reż. p. Bay-Rydzewskiego. Tańce układu Karoliny Kłosowskiej, primabaleriny teatrów stołecznych. Dekoracje art. mal. Nowakowskiego.

TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA (Przędzalniana Nr. 68).

Zespół operetkowy Teatru Popularnego daje w sobotę o godzinie 8-ej wiecz. i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 7-ej wieczorem trzy gościnne występy w doskonałem widowisku p. t. „Asy z Popularnego“ w wykonaniu najlepszych sił wokalnych. Reżyseruje Roman Urbański.

NOWE WŁADZE FILJI Z.A.S.P. W ŁODZI.

Podczas onegdajszego zebrania artystów teatrów miejskich ukonstytuowały się drogą wyborów nowe władze filj Związku artystów scen polskich w Łodzi.

Na przewodniczącego wybrany został reżyser Józef Leśniewski, wice-prezesem został Stanisław Grolicki, sekretarzem — Józef Winawer, a członkami zarządu: Zbigniew Ziembiński i Józef Pelszyk.

OTWARCIE SEZONU KONCERTOWEGO.

W czwartek, dnia 1-go października, odbędzie się w sali Filharmonji uroczyste otwarcie sezonu koncertowego. Na pierwszym inauguracyjnym koncercie mistrzowskim wystąpi wiolonczelista światowej sławy Arnold Földesy który jest dobrze znany łódzkiej publiczności ze swoich poprzednich zaszczytnych występów.

Znakomity artysta przygotował na otwarcie sezonu piękny i bogaty program, który w zupełności zadowolnić może nawet najwybredniejszych słuchaczy. Dyrekcja koncertów pozatem przygotowała cały szereg najlepszych mistrzowskich koncertów, które odbywać się będą przeważnie w czwartki.

Bilety na inauguracyjny koncert nabywać już można w Kasie Filharmonji.

„Banda“.

Kabaret komików w Warszawie

Dnia 1 października zostanie otwarty na pl. Trzech Krzyży (Mokotowska Nr. 73) kabaret literacko-artystyczny pod dyrekcją Marjana Hemara, Fryderyka Jarosy'ego i Juljana Tuwima.

Zespół nowego teatru tworzą najwybitniejsze siły stolicy: *Pogorzelska*, gwiazda ekranu polskiego *Nora Ney*, Dymszyna, Godelska, Górska, Kalinówna, Welska, *Jarosy*, Bokucki, Dymsza, Krukowski, Lawiński, Tom i chór Dana.

Same nazwiska kierowników i zespołu nowego teatru gwarantują najwyższy poziom artystyczny.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

11-go dnia ciągnienia V klasy 23-ciej loterji państwowej.

Zł. 10.000 Nr. Nr.: 88695 130071.

Zł. 3.000 Nr.: 202127.

Zł. 2.000 Nr. Nr.: 15474 30692 52923 100538 119570 139702 165491 159606.

Zł. 1.000 Nr. Nr.: 9027 14529 24454 88802 105068 142074 147006 158163 158419.

Zł. 500 Nr. Nr.: 3467 5611 6785 10246 17189 18973 22234 22423 22978 26055 27637 28122 29497 35628 38385 32317 44920 47923 48098 50411 52621 57810 57811 61249 67846 68400 69801 73184 73955 74142 74860 81877 90244 91156 94168 96602 97987 98311 98774 100117 100871 102856 103088 103800 112175 116814 120865 125565 126607 130737 133302 138545 141370 141628 145718 146592 153984 159704 161722 166014 166120 170476 171917 175974 178291 182146 182846 185248 185277 187889 189233 190339 194204 198614 208130.

STAWKI.

406 717 99 773 973 1107 633 78 759 838 929 81 2379 698 728 3203 410 559 98 804 904 4299 345 813 40 966 93 5330 510 49 723 99 6025 55 266 345 426 509 53 775 812 7206 313 549 641 739 62 89 834 8463 539 766 877 936 44 94 9164 214 92 544 81 927 81 99 954 86.

10158 298 345 523 610 837 904 6 32 11047 394 625 26 918 19 61 12072 150 269 522 870 79 13008 71 118 118 219 466 698 820 14053 125 42 64 328 538 88 611 12 837 933 15150 209 12 415 518 619 809 16047 247 443 536 42 54 604 6 770 940 50 17051 328 505 35 852 18025 50 277 634 986 19030 69 158 72 205 46 458 70 524 816 55 913.

20014 583 624 935 21090 497 504 16 97 968 22254 324 815 902 23009 172 420 82 531 64 70 847 24294 300 9 68 84 541 695 974.

25133 228 96 903 63 26221 62 344 512 955 27187 249 64 427 32 729 813 85 918 28106 97 217 67 488 607 24 804 29099 279 95 542 684 816 66 930.

30524 734 31487 861 32446 583 864 33117 53 228 304 54 555 621 34003 923 35031 157 310 60 36052 406 658 80 726 807 951 65 37098 221 321 451 645 767 72 80 817 38511 673 96 949 39409 64 620 66 810.

40253 980 41138 342 682 42098 700 43524 654 755 89 44228 58 45127 590 667 729 46318 94 760 47244 531 947 48225 400 535 731 970 49029 305 489 878 922.

50206 311 16 26 93 498 572 51256 305 640 52552 962 53041 43 494 713 906 54042 368 421 865 55078 91 191 233 450 511 87 56079 535 611 78 780 844 57081 186 215 476 656 867 973 58232 37 442 510 68 628 81 59152 356 71 828.

60079 124 691 751 61114 42 304 466 518 894 62145 215 493 618 63339 76 435 537 647 64126 250 325 65063 141 428 705 66140 79 430 564 893 67206 333 550 836 985 68105 35 62 392 725 908 45 85 69080 132 385 409 86 515 600 31 952.

70143 254 548 60 945 71369 513 21 74 616 76 852 993 72180 633 73 73076 469 503 952 74182 84 401 50 509 18 59.

75096 282 91 918 76035 65 144 413 54 740 81 77071 313 417 946 78285 541 58 624 899 79199 242 570 752 904 26 31 93.

80051 305 18 435 523 39 672 94 712 916 81550 633 876 87 962 89 82223 59 374 480 551 865 83062 92 231 60 372 89 440 979 84065 480 650 735 818 85133 37 424 94 748 956 86104 96 277 96 436 535 672 904 47 70 87293 413 739 44 925 89 88037 342 834 89175 287 618 729 871.

90203 59 313 43 857 91079 172 288 89 631 740 821 92073 156 352 63 404 26 45 96 613 755 85 93112 262 308 408 506 984 94037 49 389 622 735 47 61 996 95163 342 56 596 97 619 714 842 65 975 96416 39 80 90 656 897 97027 687 712 825 989 98096 148 550 918 99931.

100364 69 465 630 822 95 957 101367 560 71 717 872 102012 68 102 40 68 288 328 713 103078 112 37 384 574 606 915 17 104447 567 821 105011 177 703 813 27 991 106110 55 377 475 676 98 833 73 994 107363 429 824 991 108188 410 28 665 83 953 109182 300 31 539.

110385 411 762 961 111139 315 786 914 112006 50 524 690 821 31 113420 572 114250 339 564 939 71 115002 135 285 347 615 46 116105 623 76 731 117147 364 789 923 118288 94 384 530 806 945 53 119089 540 644 819 65 901 92.

120271 121221 445 53 985 122195 283 92 176 776 98 853 94 958 75 123075 506 683 775 801 988 124175 455 73 535 757 825.

125068 531 692 886 126101 373 89 494 735 914 25 127349 970 128444 580 93 824 78 129354 547 97 642 772 868.

130076 313 48 410 715 131070 92 94 235 305 691 740 97 951 132412 133000 58 100 82 239 395 600 855 134287 380 585 889 135144 358 531 702 92 136021 145 96 598 619 137382 555 138480 726 75 816 909 139652 744 867 991.

140361 67 566 646 727 75 939 141076 80 355 503 69 782 142042 253 388 89 609 11 143261 354 79 812 144064 127 415 531 54 601 892 145133 313 93 433 700 72 865 920 146136 58 258 397 547 646 794 147087 131 35 57 413 76 635 709 813 904 24 59 48210 487 518 843 60 149521 671 969.

15008 251 492 649 64 71 151003 56 203 554 740 878 96 915 38 152054 445 548 78 84 814 153064 109 218 439 59 867 154134 92 290 325 95 549 86 567 637 7 7 155332 53 405 156353 893 157182 335 402 634 43 37 89 717 95 805 12 945 158121 462 125 159150 526 674 844 969.

160187 228 31 79 85 533 760 945 161091 163 216 30 58 77 411 12 691 900 88 162042 56 165 205 10 14 334 687 874 163156 261 349 80 456 525 55 641 807 904 62 82 164181 368 91 753 60 886 907 165037 52 84 584 723 844 997 166380 592 963 167085 481 276 351 433 530 600 51 82 704 168045 112 68 73 90 344 462 84 571 75 877 907 10 11 169047 87 94 197 412 729 922.

170038 210 304 450 61 794 837 71 90 911 65 171032 34 44 343 677 774 808 59 935 91 172160 346 48 441 546 639 717 63 939 173013 240 663 436 764 935 174004 47 378 704 19 71 80.

175055 134 388 755 176009 351 402 45 87 506 71 717 954 177218 523 25 700 43 65 178489 514 640 907 179071 103 17 37 216 72 439 521 744 865 913.

180048 630 68 793 868 92 181073 77 106 239 66 316 649 817 182190 308 16 503 183287 657 66 758 184012 41 401 49 624 746 806 27 61 185502 663 760 809 965 90 186016 95 101 341 65 461 507 916 187159 496 776 188261 470 502 76 773 866 975 189072 168 408 88 561 984.

190095 145 210 451 588 630 715 77 855 954 191110 61 215 88 306 517 645 739 828 75 129019 74 216 37 41 348 78 451 77 581 776 862 99 928 195004 308 85 97 696 725 30 880 948 196054 224 436 557 60 745 960 197116 20 91 228 365 457 565 696 701 80 832 62 931 198087 314 40 428 40 548 805 57 199068 266 358 92 442 675 705 10 20 817 90 923.

200162 68 236 325 42 401 34 591 623 718 93 890 911 78 201298 505 869 202262 65 403 91 642 203136 51 217 899 204181 463 587 205030 240 206060 131 36 257 448 556 76 774 813 941 207019 123 484 926 208107 591 659 865 80 209379 768 800.

II ciągnienie.

Zł. 15.000 Nr.Nr.: 158115 203906.

Zł. 5.000 Nr.Nr.: 25481 70277 157354.

Zł. 3.000 Nr.N.: 23521 58937 99087 185945 201588.

Zł. 2.000 Nr.Nr.: 19605 45449 64430 88161 89118 164664 135056 147467.

Zł. 1.000 Nr.Nr.: 9233 9420 13566 18642 57420 62678 69639 88681 122987 125000 126989 131633 140935 187269 187656.

Zł. 500 Nr.Nr.: 6146 7316 11971 13678 15369 18500 18929 20511 24230 29326 38016 38074 38119 38751 41465 45330 45634 45813 48076 48250 48585 50901 53462 54877 58680 60429 61282 68400 71014 72270 74428 76050 76155 76674 85023 86865 87666 87965 88076 90105 92694 94263 104466 105834 110847 111194 111412 113805 115604 117133 120964 121036 123507 [illegible] 125753 133457 134835 141751 144971 144552 146295 147291 148874 155727 155751 164164 171473 177491 178443 182935 184544 185566 188315 196073 198777 198991 199241 203993 204213.

Udusiła nieślubne dziecko.

Sąd skazał dziewczynę na 4 mies. więzienia

W czerwcu b. r. posterunek policyjny na Chojnach otrzymał anonimowy list, w którym mu donoszono, że niejaka Antonina Wysocka, zamieszkała przy Szosie Rzgowskiej,

udusiła swe nieślubne dziecko

i następnie sama je pogrzebała.

Policja postanowiła sprawdzić, czy informacje, zawarte w anonimie, odpowiadały prawdzie. W wyniku długotrwałych poszukiwań odkopano niemowlę. Znajdowało się ono już w stanie zupełnego rozkładu.

Policja zajęła się wówczas Wysocką, młodą robotnicą fabryczną. Oświadczyła ona w czasie dochodzenia, że

dziecko przyszło na świat martwe

i ponieważ nie miała pieniędzy na urządzenie pogrzebu, sama je pochowała. — Oględziny lekarskie zwłok niemowlęcia wykazały, że dziecko, po urodzeniu się, było zdolne do życia, to też Wysocka musiała je zamordować.

Władze, opierając się na tem orzeczeniu lekarskiem

aresztowały Wysocką.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego. — Oskarżał prokurator Kozłowski.

Na sprawie Wysocka ze łzami w oczach opowiadała o swej tragedji miłosnej. Uwiedziono ją. Mężczyzna, który zwodził ją obietnicami zawarcia małżeństwa, porzucił ją, gdy mu powiedziała, że zostanie matką. Wysocka nie mogła go nawet odszukać. Młody mężczyzna wyjechał z Łodzi, zacierając za sobą wszelkie ślady. Gdy urodziło się dziecko, Wysocka straciła pracę. Nie mając krewnych, musiała sama opiekować się maleństwem i nie mogła nawet poszukiwać zajęcia. Gdy jej już nic nie pozostało ze skromnych oszczędności, w przystępie najwyższej rozpaczy

udusiła dziecko i sama je pochowała.

Zbadani na rozprawie świadkowie, wyrażali się o Wysockiej bardzo pochlebnie. Była skromną, pracowitą i uczciwą dziewczyną, a mężczyzna, który ją uwiódł cieszył się najgorsza opinją.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, **skazał Wysocką na cztery miesiące więzienia**, biorąc pod uwagę szereg okoliczności łagodzących.

as.

WYJAZD WICEPREZESA ŻUŁKWY.

W dniu wczorajszym o godz. 12 min. 25, odjechał z Łodzi do Bydgoszczy, na stanowisko tamtejszego prezesa sądu okręgowego, dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego, p. Mikołaj Żułkwa.

P. prezesa Żułkwę żegnali na dworcu prezes sądu okręgowego, p. Zaborowski, przedstawiciele urzędu prokuratorskiego, oraz reprezentanci świata prawniczego i urzędniczego.

Pożegnanie miało szczególnie serdeczny charakter, bowiem p. prezes Żułkwa zaskarbił sobie podczas swojej dłuższej pracy na terenie Łodzi ogólną sympatję i uznanie. (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Lekarze żadają

przedłużenia starej umowy

Jak wiadomo — pomiędzy związkiem lekarzy i zarządem Kasy chorych toczą się od pewnego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy, przyczem przewidywany przez Kasę chorych projekt umowy przygotowuje znaczne pogorszenie warunków pracy i płacy lekarzy, w Kasie chorych zatrudnionych.

Wobec tego, iż odnośne pertraktacje nie będą mogły być w ciągu najbliższego czasu sfinalizowane, związek lekarzy podjął obecnie starania o przedłużenie wygasłej ostatnio umowy, na okres trzech miesięcy.

W międzyczasie sfinalizowanoby rokowania, dotyczące zawarcia nowej umowy między lekarzami i Kasą chorych. (p).

Szkodliwe kosmetyki

znajdują się w handlu

W bieżącym tygodniu przeprowadzono w Łodzi badania środków kosmetycznych, znajdujących się w handlu. Badania te dały niezwykle rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w 10 wypadkach, przy 33 badanych próbach stwierdzono zawartość domieszek materjałów szkodliwych dla zdrowia ludzkiego, związków ołowiu, miedzi i t. d.

Jest to odsetek niezwykle wysoki, stwierdzający wyraźnie, że w handlu kosmetykami znajdują się artykuły niedozwolone, wyrabiane przez pokątnych fabrykantów, unikających kontroli sanitarnej.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, władze sanitarne podejmą bardzo energiczną akcję przeciwko pokątnym fabrykom kosmetyków, przeprowadzając od czasu do czasu kontrolę w sklepach i badając czy znajdują się tam artykuły niewiadomego wyrobu i pochodzenia. (i)

Oblężenie domu przy ul. Zielonej Nr. 6.

Tajemnica policji rosyjskiej, która przez 3 dni ostrzeliwała dom, w którym schował się rzekomy „bandyta".

Jak bojowiec Drynia „wykręcił się" z rąk moskali.

Mieszkańcy Łodzi pamiętają jeszcze głośny w swoim czasie epizod, z przed lat dwudziestu — oblężenie przez policję rosyjską domu przy ul. Zielonej 6, w którym ukrył się groźny bandyta. Oblężenie przeprowadzone było według wszystkich zasad taktyki.

Dom otoczony został przez policję. Wszyscy lokatorzy zmuszeni zostali do opuszczenia mieszkań. Na dachu przeciwległego domu i na dachu synagogi ustawione zostały karabiny maszynowe — rzecz do tego czasu i po tym czasie niesłychana i nienotowana. Szturm policji trwał trzy dni i wreszcie zakończył się zastrzeleniem bandyty.

Tyle pamiętają wszyscy i znają tę wersję dokładnie. Lecz gdy wybuchła wojna, gdy wojska rosyjskie opuściły Łódź, na ucho poczęto opowiadać sobie zgoła coś innego. Nie wszyscy jednak znają całą prawdę. A tymczasem oblężenie domu przy ul. Zielonej 6 ma tak niezmiernie ciekawą i tak niecodzienną historję, że nadaje się ona jako temat do

wspaniałego scenarjusza filmowego.

Historja ta łączy się jaknajściślej z walkami frakcji rewolucyjnej PPS. o wolność Polski.

Przed niedawnym czasem na półkach księgarskich ukazała się książka, zasługująca na powszechną uwagę. Są to wspomnienia z walk podziemnych, prowadzonych przeciwko zaborcom, napisana przez jednego z najczynniejszych uczestników tych walk starostę Aleksego Rżewskiego. I oto w tej książce znajdujemy rozwiązanie tajemnicy oblężenia domu przy ul. Zielonej 6.

P. starosta Rżewski opowiada mianowicie, że

owym „bandytą" był nie kto inny tylko jeden z działaczy frakcji rewolucyjnej Wojciech Drynia.

Policja rosyjska, pragnąc zwrócić przeciwko niemu opinję społeczeństwa, z naciskiem powtarzała, iż jest to groźny bandyta, który ma na sumieniu szereg włamań i żyć ludzkich.

Krytycznego dnia Drynię zauważył na ul. Piotrkowskiej prokurator. Zawezwał natychmiast telefonicznie trzech szpicli i gdy Drynia wychodził z cukierni,

wszyscy rzucili się na niego z rewolwerami.

Ale Drynia nie stracił przytomności umysłu. Wydobył rewolwer, strzelił w twarz prokuratorowi i szybko począł uciekać w kierunku ulicy Zielonej.

Tam schował się na strych domu nr. 6. Miał przy sobie około 300 naboi, mauzer i browning i z tego powodu

postanowił wytrzymać oblężenie.

Policja, nie chcąc się kompromitować, nie wzywała pomocy wojska. Strzelając niemal bez przerwy do domu, równocześnie wystarano się o

karabin maszynowy,

który umieszczono na dachu synagogi. Równocześnie policmajster ogłosił, iż każdy, kto schwyta „bandytę" otrzyma 1000 rubli nagrody.

Było to trzeciego dnia oblężenie. Strzały padały gęsto. Zalękniona ludność omijała zdaleka niebezpieczny odcinek ulicy. W nocy jeden z policjantów pokusił się o zdobycie nagrody. Przebił pokryjomu dziurę w suficie na trzeciem piętrze i począł ostrożnie wdrapywac się do wnętrza strychu. Bojowiec, znużony trzydniową walką, drzemał spokojnie, gdy nagle obudził go jakiś

podejrzany szmer.

To policjant, który już wdrapał się na strych, usiadł na ziemi, by rozejrzeć się wokoło. Drynia chwycił wówczas sztangę żelazną, leżącą za rezerwuarem wodnym, znienacka skoczył na nogi i ugodził straszliwym ciosem policjanta w głowę, zabijając go na miejscu.

A wówczas bojowiec spokojnie

przebrał się w jego mundur,

policjanta ubrał w swoje odzienie, spuścił się po murze od strony podwórza i zmieszał się z oblegającymi dom policjantami, poczem spokojnie się oddalił.

Następnego dnia rano policja przypuściła

ostateczny szturm.

Ponieważ na strzały nikt nie odpowiadał, policja wtargnęła do wnętrza i ujrzała trupa ze zmasakrowaną głową.

Tryumfalnie rozgłoszono w mieście, że

„bandyta" został zabity.

Trupa przewieziono do szpitala. I tam dopiero nastąpiło wyjaśnienie zagadki. Mianowicie, do szpitala zgłosiła się żona policjanta, przypuszczając, że tam pełni służbę jej mąż. Z ciekawością obejrzała twarz zamordowanego. I naraz rozpoczęła okrutnie lamentować —

poznała w zabitym swego męża.

Sytuacja policji była nie do zazdroszczenia. Obawiano się kompromitacji i niełaski wyższych władz. Zebrano więc naprawdę pokaźną sumę pieniężną i wyprawiono wdowę w głąb Rosji, do jej rodziny, odebrawszy od niej przedtem przysięgę, że nie zdradzi tajemnicy. A po mieście w dalszym ciągu rozpowszechniano pogłoskę, że

groźny bandyta został przez policję zabity.

Ta wersja przetrwała niemal do dnia dzisiejszego. Wielu, bardzo wielu dowiedziało się prawdy już bardzo dawno. Przeważająca jednak większość społeczeństwa dowiaduje się dopiero dziś, jak przedstawiała się faktyczna historja oblężenia domu przy ulicy Zielonej 6 w roku 1912.

Bojowiec Wojciech Drynia został wówczas uratowany. Nie doczekał jednak ogłoszenia niepodległości Polski. W czasie wojny wstąpił do I Brygady legjonów i padł w bitwie pod Krzywopłotami. N.

Wstrząsające samobójstwo młodzieńca,

którego ukochana również pozbawiła się życia.

W miesiącach letnich w miejscowości Izabelin pod Aleksandrowem przebywała u znajomych młoda łodzianka, Stanisława Kuzitowiczówna. Dziewczyna w Izabelinie zawarła znajomość z synem rolnika, Władysławem Andrzejewskim. Spotykali się oni bardzo często i w rezultacie pokochali się. Andrzejewski postanowił w najszybszym czasie pobrać się z łodzianką.

Korzystając z tego, że pewnego dnia do Izabelina przyjechali jej rodzice, zwrócił się do nich z prośbą o rękę córki. Państwo Kuzitowicz odmówili mu kategorycznie, zaznaczając, iż

ich córka nigdy nie zostanie żoną wieśniaka.

Tegoż wieczoru państwo Kuzitowicz rozmówili się ze Stanisławą i długo jej tłumaczyli, że powinna zerwać z Andrzejewskim. Dziewczyna nie chciała jednak o tem słyszeć i twierdziła, że

nigdy z niego nie zrezygnuje.

Nazajutrz rano, Stanisława w celu samobójczym **strzeliła do siebie z floweru.**

Desperatkę przewieziono do szpitala w Aleksandrowie, w którym spędziła dłuższy okres, walcząc ze śmiercią. Lekarzom nie udało się dziewczyny utrzymać przy życiu. Onegdaj wyzionęła ducha.

Andrzejewski przez cały czas jej pobytu w szpitalu, **codziennie dowiadywał się o stanie jej zdrowia.** Gdy mu zakomunikowano, że dziewczyna już nie żyje, w najwyższej rozpaczy

postanowił również pozbawić się życia.

Wczoraj pożyczył sobie od jednego z kolegów rower i wyjechał nim z Izabelina w kierunku Aleksandrowa.

Gdy znalazł się na szosie, zeszedł z roweru i w rowie przydrożnym

napił się jakiejś trucizny.

Po upływie dłuższego czasu desperata zauważyli jacyś wieśniacy, przejeżdżający wozem. Andrzejewski był jeszcze wówczas zupełnie przytomny. Oświadczył on wieśniakom, że napił się trucizny i prosił by go nie ratowano.

Wieśniacy mimo tego oświadczenia, umieścili go na wozie, postanawiając zawieźć go do szpitala.

W drodze do szpitala,

Andrzejewski połknął zardzewiałą igłę,

którą miał przy sobie. Umieszczono go w szpitalu. Stan młodzieńca jest bardzo ciężki.

SPORT

Sportowcy łódzcy
na rzecz bezrobotnych

Jak się dowiadujemy począwszy od nadchodzącej niedzieli t.j. od spotkania ligowego Garbarnia — ŁKS., zarząd ŁKS-u postanowił do każdego biletu do dać 10 gr. na rzecz bezrobotnych.

★

W związku z jubileuszem 10-cio lecia Łódzkiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej rozegrany zostanie w pierwszych dniach października mecz piłkarski Kolegjum Sędziów — Prasa, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz bezrobotnych.

P. Nawrocki kieruje
meczem Ł.K.S. — Garbarnia

Dowiadujemy się, że spotkaniem ligowym ŁKS — Garbarnia kierować będzie p. Nawrocki z Poznania. Drużyna ŁKS-u wystąpi w identycznym składzie co przeciwko Ruchowi przed dwoma tygodniami. Meczem o wejście do Ligi Ł.T.SG. — Gryf kierować będzie p. Dowbór.

Spotkanie lekkoatletyczne
Makkabi—Repr. Kl. Robotniczych

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na boisku TUR-u mecz lekkoatletyczny kobiecy i męski między reprezentacją klubów robotniczych a drużyną Makkabi. Będzie to spotkanie rewanżowe, gdyż pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Makkabi. Początek zawodów o godz. 11-ej przed południem.

Reprezentacja Łodzi
gra w Kaliszu

Reprezentacja piłkarska Łodzi rozegra w październiku propagandowy mecz piłkarski z reprezentacją Kalisza. Drużyna łódzka składać się będzie z zawodników drużyn A klasowych.

Lechja—W.I.M.A.
Najbliższe spotkanie o wejście do klasy A.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi rewanżowy mecz fotbalowy o wejście do klasy A między zespołami WIMA a Lechją tomaszowską.

Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane ubiegłej niedzieli w Tomaszowie zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 4:2. W wypadku powtórnego zwycięstwa WIMA na zapewnioną promocję do wyższej klasy.

Virtanen w Warszawie

Po długotrwałych pertraktacjach udało się wreszcie Warszawiance zakontraktować na nadchodzącą niedzielę doskonałego reprezentanta Finlandji Virtanena, który dwukrotnie już pokonał Kusocińskiego w r. 1930 na mistrzostwach Anglji w biegu na 4 mile i w Helsinkach w biegu na 5 klm.

Kusociński dążyć będzie więc za wszelką cenę do rewanżu. Virtanen startować będzie w sobotę z Kusocińskim w biegu na 3 klm. w Warszawie zaś w niedzielę w Krakowie na dystansie 5 klm. Ze względu na doskonałą formę Kusocińskiego spodziewać się należy bardzo zaciętej walki.

Kostrzewski kończy
karjerę sportową

Doskonały lekkoatleta polski łodzianin Kostrzewski rekordzista polski w biegu na 400 mtr. płotki oraz 800 mtr. postanowił definitywnie wycofać się z czynnego udziału w życiu sportowem.

Zbrodnia zakochanego młodzieńca.
Sąd skazał Olejniczaka na rok więzienia.

Stanisław Olejniczak i Władysław Pawelski byli przyjaciółmi tak długo, dopóki nie **zakochali się w jednej dziewczynie.** Od tego czasu walczyli ze sobą zaciekle, przyczem jeden drugiego starał się skompromitować.

Przed rokiem Olejniczak napadł na ulicy na Pawelskiego i dotkliwie go poturbował. Poszkodowany wniósł skargę do policji. Olejniczak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i sąd skazał go na kilkutygodniowe więzienie.

Olejniczak odbył tę karę. Pawelski na przeciąg kilku tygodni pozbył się rywala i przez ten okres zadzierzgnął bliższe stosunki z dziewczyną, którą pragnął dla siebie pozyskać.

Gdy Olejniczak wydostał się na wolność, odbył on z Pawelskim dłuższą rozmowę, w czasie której **oświadczył mu, że się z nim krwawo rozprawi,** jeśli zupełnie nie zrezygnuje ze swych zamiarów miłosnych.

Pawelski nie przeraził się tej groźby i odpowiedział Olejniczakowi, że się tak skompromitował napadem i odbytą karą, że już nie może zupełnie liczyć na względy dziewczyny.

Olejniczak wkrótce przekonał się, że rzeczywiście stracił już dziewczynę na zawsze. Postanowił wówczas przynajmniej porachować się z Pawelskim. Pewnego dnia **napadł nań z tyłu na ulicy i zadał mu kilka ciosów nożem w głowę.** Gdy Pawelski upadł na ziemię i stracił przytomność, napastnik zbiegł.

Rannego przewieziono do szpitala. Gdy lekarze stwierdzili, że Pawelskiemu pozostała w głowie część ostrza noża, poddano go operacji, która miała szczęśliwy przebieg. Pawelski po czteromiesięcznej kuracji szpitalnej powrócił do zdrowia.

Olejniczak został aresztowany i osadzony w więzieniu.

W dniu wczorajszym Olejniczak stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Jasinowskiego i Gierszowskiego.

Oskarżał prokurator Deczyński.

Olejniczak twierdził na sprawie, że **Pawelski pierwszy nań napadł i że wobec tego działał on w obronie własnej.**

Świadkowie stwierdzili jednak, że Pawelski szedł spokojnie ulicą i nawet nie zaczepił oskarżonego.

Sąd opierając się na tych zeznaniach **skazał Olejniczaka na rok więzienia z pozbawieniem praw.** as

MŁODZIEŻ ŁÓDZKA PRZY BOKU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Z inicjatywy p. Stanisława Najdra prezesa Z.N.M.P. i nauczyciela p. Jana Skolińskiego, zawiązane zostało w ubiegłą niedzielę przy Zjednoczeniu Narodowem Mocarnej Polski w Łodzi (ul. Piotrkowska Nr. 165) Koło Młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego.

Przy szczelnie zapełnionej sali młodzieżą płci obojga, zabrał głos prezes Zjednocz. Narod. Mocarnej Polski p. Stanisława Najdra, który w dłuższem gorącem przemówieniu podkreślił doniosłość wychowania młodzieży w duchu państwowo-twórczym, wskazał szczytne hasła i cele nowopowstałego Koła, zachęcając młodzież do wytężonej pracy nad samym sobą, do miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego, do wykuwania mocnych charakterów, stawiając za przykład I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, którego imieniem nazwano Koło.

Po przemówieniach ustanowiono zarząd Koła i patronat. W końcu zebrania uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego.

Odczyty radjowe.

Dnia 27.IX, Kierowniczka Działu Kobiecego Polskiego Radja p. Marja Ankiewiczowa w interesującej swej pogadance mówić będzie „o zamiłowaniu do praktyczności".

Tegoż dnia, jako w 600-ną rocznicę pamiętnej bitwy pod Płowcami, gdzie król Władysław Łokietek rozgromił potęgę krzyżacką, odbędzie się uroczysty obchód tego zwycięstwa we Włocławku i w Płowcach. Przy tej okazji radjostacja warszawska nada o godz. 14.35 historyczny odczyt p. t. „Bitwa pod Płowcami — w 600-ną rocznicę".

Dnia 28.IX, o godz. 15.25 stanie przed mikrofonem warszawskim najwybitniejszy nasz długodystansowiec i najpracowitszy sportsmen p. Janusz Kusociński, który w odczycie swym p. t. „O biegach na przełaj" zdradzi tajemnicę swych triumfów na stadjonach polskich i zagranicznych.

Tegoż dnia o godz. 17.35 rozgłośnia lwowska transmitować będzie wielce interesujący odczyt prof. Kazimierza Ajdukiewicza, znanego już radjosłuchaczom z głębokiego i żywotnego ujmowania różnych zagadnień filozoficznych. Tym razem świetny ten prelegent mówić będzie „o logiczności i niepodległości".

Dnia 29.IX, o godz. 15.25 jeden z redaktorów wydawnictw apism Marszałka Józefa Piłsudskiego, por. Wł. Malinowski omówi świeżo wydany VI tom tego wiekopomnego dzieła.

Tegoż dnia o godz. 16.50 prof. Witold Wilkosz wygłosi przed mikrofonem krakowskim transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie odczyt p. t. „Jak rachują pierwotne ludy".

O godz. 17.35 znany turysta dr. Kazimierz Załuski zajmie audytorjum radjowe piękną pogadanką krajoznawczą, wygłoszoną z Katowic, p. t. „Ku Besarabji".

Dnia 30.IX, o godz. 15.25 w ramach zwykłej tygodniowej pogadanki p. t. „Wśród książek", prof. Henryk Mościcki zaznajomi radjosłuchaczów z ostatniemi wydawnictwami i nowościami literackiemi.

Tegoż dnia o godz. 16.50 liczni miłośnicy dowcipnego gawędziarza radjowego dr. Marjana Stępowskiego usłyszą popularną tygodniową „Radjokronikę".

Dnia 1.X, o godz. 15.25 p. Zofja Kunińska inżynier-ogrodnik ,omówi sprawę „Przechowywania w piwnicy warzyw i owoców". Cenne jej wskazówki poparte przykładami umożliwią paniom gospodyniom jaknajmniej kłopotliwe załatwienie tej sprawy.

Tegoż dnia o godz. 16.50 znany historyk Wojny Światowej, mjr. dr. Wacław Lipiński wskrzesi przed audytorjum radjowem bohaterskie postacie „pierwszych poległych w legjonach we wrześniu 1914 r.".

O godz. 17.35 rozgłośnia krakowska transmitować będzie odczyt znakomitego filozofa i przyrodnika prof. dr. Emila Godlewskiego, który omówi „wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu".

Dnia 2.X, o godz. 15.25 usłyszymy pożyteczny odczyt propagandowy p. t. „Ogrody działkowe", który wygłosi instruktor p. Marjan Adamkiewicz. Prelegent zachęcać będzie mieszkańców dusznych miejskich podwórek i kamienic do nabywania choćby skrawka własnej ziemi, na której będą mogli uprawiać warzywa, owoce i kwiaty, oraz zażywać zasłużonego wypoczynku po pracy.

Dnia 3.X, przed mikrofonem wileńskim stanie rzeczoznawca w sprawach religjoznawczych w Polsce, p. Wiktor Piotrkowicz, który w odczycie transmitowanym na wszystkie stacje polskie mówić będzie „O unji kościelnej", oraz o stosunkach obecnych w kościele grecko-katolickim.

Tegoż dnia o godz. 17.35 dr. Kazimierz Tyszkowski w odczycie p. t. „Car czy oszust" transmitowanym ze Lwowa, oświetli jedną z najbardziej romantycznych kart historji — tragiczne dzieje Dymitra Samozwańca. Prelegent opierając się na nowych źródłach historycznych, postara się wyjaśnić dręczące zagadnienie pochodzenia tajemniczego bohatera.

Łódź
24 września 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
24 września 1931

Panowanie złota jest zagrożone.

Anglja uniezależnia się od Francji i St. Zjednoczonych.

Dnia 20-go września 1931 roku ustała faktycznie wymienialność funta na złoto. Dnia 22 odnośna ustawa została uchwalona przez parlament i uzyskała sankcję monarszą.

W dwudziestem stuleciu jest to już **drugi wypadek zawieszenia wymienialności biletów na kruszec przez Bank of England.**

Z wybuchem wojny nastąpił run na bank. Bank w ciągu kilku dni oddał parę wagonów złota. W obronie swego zapasu już w pierwszych dniach sierpnia **zawieszono wymianę.** Dalszy przebieg wypadków jest znany. Dla finansowania wojny własnej i aljantów — podjęto na wielką skalę **emisję banknotów i biletów skarbowych,** mimo, że lwia część wydatków wojennych pokryta została z pożyczek krajowych i zagranicznych. **Emisja, wynosząca przed wojną 30 milj. funt. powiększyła się sześciokrotnie.**

W stosunku do dolara kurs funta opadł do 3.20.

Po wojnie — mimo znacznego osłabienia swego organizmu gospodarczego — **Anglja stanęła na czele krajów, dążących do przywrócenia rządów waluty złotej.** Po uzyskaniu kredytu rezerwowego w Banku rezerwy Federalnej Nowego Jorku i u Morgana w wysokości 300 milj. dol. — z dniem 28 kwietnia 1925 zostają zniesione wojenne ograniczenia obrotu złotem i jednocześnie **zostaje przywrócona wymienialność biletów na kruszec w sztabach** (Gold bullion standard).

Okres dalszych 6 i pół lat jest aż nadto znany. Jest to okres ciągłej walki o stan zapasu złota ,nerwowego napięcia dokoła kursu funta. „Niewidzialna ręka" drenuje stale, rynek angielski, początkowo na rzecz Stanów, a od czasu względnie niedawnego — także, i to w pierwszej linji, **na rzecz Francji.** Ten drenarz staje się narzędziem walki nie tylko gospodarczej, ale także politycznej w ręku obu krajów, co nieraz w ciągu ostatnich paru lat opinja Wielkiej Brytanji bardzo boleśnie odczuła.

Gdy wreszcie po krachu niemieckim i, w gruncie rzeczy, przymusowej stabilizacji kredytów angielskich w Niemczech (Stillhalte - Vertrag) zamrożono tam około 70 milj. Ł., gdy nastroje nerwowe, związane ze znanemi wypadkami gospodarczemi i politycznemi ostatniej doby spotęgowały wielką ewazję złota z Anglji — **Bank Angielski zdecydował się na stanowczy krok.**

Świat cały ocenia powagę następstw 20 września 1931 roku. Niezaprzeczalnie Bank Angielski **znajdzie naśladowców także i w innych bankach emisyjnych,** które zechcą w ten sposób wyzwolić się od dręczącego je koszmaru topnienia zapasu kruszcowego. **Panowanie złota zostaje zagrożone.** Przypominamy to, co wczoraj na tem miejscu pisaliśmy o publicznie wypowiedzianych poglądach prezydenta Reichsbanku, dr. Luthra, potępiających wprawdzie wielką inflację, a w gruncie rzeczy **opowiadających się za walutą „manipulowaną"**; t. zw. „małą (!) inflacją" jako środek ratunku z kryzysu znajduje cichych ale coraz liczniejszych zwolenników; w Anglji ustawa o zawieszeniu wymiany 77 sh. 10 i pół d. na uncję przyjęły czynniki gospodarcze bez paniki, a przeciwnie z nietajonem zadowoleniem, iż „mechanicznie" zrealizowało się generalne cło ochronne na towary importowane i generalna premja na towary wywożone.

Politycznie dzień 20 września oznacza w dużej mierze odzyskanie niezależności W. Brytanji w stosunku do Stanów i do Francji. Delikatny ale skuteczny środek presji przestał narazie działać. Anglja, która—jak podkreślił Snowden w swej przedwczorajszej mowie — **zmuszona jest brać od Francji tylko 24 proc. swych wierzytelności wojennych i płacić jednocześnie Ameryce 83 proc. swego długu—obecnie zapewne energiczniej walczyć będzie o likwidację starego rachunku.**

Dr. A. Z.

Sprawa nadzoru dla „Widz. Manuf."

została odroczona na dalsze sześć tygodni. — Sąd uwzględnił podanie pełnomocnika akcjonarjuszów

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym na wokandzie sądu handlowego powtórnie znalazła się sprawa Sp. Akc. Widzewska Manufaktura w Łodzi o odroczenie wypłat.

W przeddzień rozprawy wpłynęło podanie adw. Bolesława Fichny, pełnom. Widzewskiej Manufaktury o powtórne odroczenie terminu rozprawy i udzielenie zarządowi spółki dodatkowego 6-o tygodniowego terminu dla prowadzenia dalszych starań co do przedstawienia prywatnej gwarancji akcjonarjuszów firmy.

Prośbę swoją firma motywowała tem iż akcje Widzewskiej Manufaktury nie są imienne, lecz brzmią na okaziciela, a co zatem idzie zarząd spółki nie miał możności stwierdzenia nazwisk i adresów akcjonarjuszów Widzewskiej Manufaktury.

Takie ustalenie adresów i nazwisk możliwe jest tylko na walnem zgromadzeniu podczas sprawdzenia listy obecnych.

Nazwiska i adresy akcjonarjuszów, którzy zgłosili swe akcje na walnem zgromadzeniu, odbytem w roku 1930 okazały się w lwiej części **nieaktualne.** Przeprowadzone pertraktacje z akcjonarjuszami, którzy zgłosili swe akcje na ostatniem walnem zgromadzeniu, jakie odbyło się zaledwie kilka dni temu, wymaga dłuższego czasu, a przedewszystkiem dania możności tym akcjonarjuszom gruntownego zapoznania się ze stanem majątkowym przedsiębiorstwa i stwierdzenia, że udzielenie żądanych przez Sąd gwarancyj nie stanowi dla nich bezpośredniego niebezpieczeństwa straty.

W konkluzji rzecznik akcjonarjuszów prosi o odroczenie terminu rozprawy i udzielenie zarządowi spółki dodatkowego 6 tygodniowego terminu dla przeprowadzenia dalszych starań, celem wykonania decyzji sądu w przedmiocie prywatnej gwarancji Widzewskiej Manufaktury.

Na rozprawie w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wice-preesa J. Kiszmiszjana, przy udziale Sędziego Handlowego Gludli i Jarocińskiego, stawił się adw. Fichna w imieniu spółki akc. Widzewskiej Manufaktury, który popierał swój wniosek złożony na piśmie i prosił z wyłuszczonych w nim motywów o odroczenie sprawy.

Stanowisko jego poparli całkowicie adw. Montlak w imieniu wierzycieli, reprezentujących 12.000.000 zł. oraz w imieniu reszty wierzycieli adw. Ryszard Vogel. L. Poznański, Wajcman i adw. Kuratowski z Warszawy w imieniu The Britisvh Overseas Bank na 150.000 funt. wszyscy wypowiedzieli się za odroczeniem rozprawy.

Sąd, z uwagi na słuszność wywodów pełnomocnika Widzewskiej Manufaktury, jak również zgody większości wierzycieli, udzielił zarządowi spółki akc. Widzewskiej Manufaktury dodatkowego i ostatecznego 6 tygodniowego terminu dla prowadzenia dalszych starań, celem **wykonania decyzji, sądu okręgowego w przedmiocie prywatnej gwarancji akcjonarjuszów firmy, oraz zobowiązał firmę do złożenia sądowi w tym terminie nowego bilansu sporządzonego przez nowy zarząd firmy.**

Jednocześnie sąd wyznaczył nowy termin rozprawy dla rozpoznania powyższej sprawy w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat na dzień 4 listopada 1931 roku.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była spokojna przy zapotrzebowaniu dość małem. Również zmniejszone zapotrzebowanie było i na banknoty dolarowe, które całkowicie pokrywał Bank Polski. **Na podkreślenie zasługuje fakt silnej zwyżki dewizy na Paryż. dość znaczny spadek dewizy na Zurych.**

Notowano: dolar got. 8.91, New-York - kabel — 8.929. Kursy dewiz: Bukareszt — 5.32, Amsterdam — 360,30. New York — 8.925. Paryż — 35.22. Praga — 26.44 i pół, Szwajcarja — 173.55. W obrotach międzybankowych Berlin — 211.85 i marka niemiecka — 211.45. w obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.92, rubel złoty — 5.26 w żądaniu. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.9244. Rubel srebrny — 1.55 bilon — 0.73, czerwoniec — 3.55.

Akcje. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcyj Haberbuscha. dla pozostałych — **bez zmiany.** Obroty małe. Notowano: Bank Polski— 115 Lilpopy — 12.75, Haberbusch — 66.50.

Papiery procentowe. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była bez zmiany, natomiast w dziale prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja nieco mocniejsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. poż. budowlana — 31, 4 proc. poż. inwest. zwykła — 82, 5 proc. konwers. 44.50 — 43.75 — 44.25, 10 proc. poż. kolejowa — 99.50, 4 i pół proc. listy ziemskie — 46.50, 8 proc. m. Warszawy — 64 — 65.80 listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 22 września, Bawełna amerykańska — zamknięcie: wrzesień 3.92, październik 3.91 listopad 3.92, grudzień 3.94, styczeń 3.97, luty 4.00, marzec 4.03, kwiecień 4.06, maj 4.09 czerwiec 4.12, lipiec 4.15, sierpień 4.18 Loco 4.12.

Liverpool, 22 września. Bawełna egipska — wrzesień 6. 22, październik 6.31, listopad 6.47, styczeń 6.57, marzec 6.71 maj 6.83 lipiec 6.96 Loco 6.60

Aleksandrja, 22 września Bawełna egipska—zamknięcie. Sakellaridis: listopad 11.39, styczeń 12.78, marzec 13.24 maj 13.64. Ashmouni: październik 8.44, grudzień 8.67, luty 8.95, kwiecień 9.25 czerwiec 9.50.

Nowy Jork 22 września. Bawełna amerykańska — zamknięcie: wrzesień 6.11 październik 6.15, listopad 6.26, grudzień 6.39, styczeń 6.50, luty 6.56, marzec 6.68, kwiecień 6.77, maj 6.88, czerwiec 6.95, lipiec 7.05 Loco 6.25.

Nowy Orlean 22 września. Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 6.13 grudzień 6.37, styczeń 6.47, marzec 6.66, maj 6.85, lipiec 7.03. Loco 5.98

Kto nie płaci.

W swoim czasie donosiliśmy o udzieleniu odroczenia wypłat **Spółce Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego H. Dietel** w Sosnowcu, przy ul. Żeromskiego Nr. 1.

Termin odroczenia wypłat upływał w dniu 6 września r. b. Jak się obecnie dowiadujemy, Spółka przed upływem terminu wystąpiła do sądu okręgowego w Sosnowcu z podaniem, w którem powołując się na znaczne zaostrzenie się kryzysu gospodarczego, a co za tem idzie niemożność przeprowadzenia zupełnej sanacji przedsiębiorstwa w tym okresie prosiła o **przedłużenie jej wypłat na dalsze trzy miesiące t. j. 6 grudnia 1931 r.**

Sąd po wysłuchaniu wniosków wierzycieli, **przychylił się do podania Sp. Akc.**

***

Właścicielom młynów **w Sosnowcu i Małoszycach Gustawowi i Jakóbowi Filippom** sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość, mianując kuratorem adw. Dzierżanowskiego Józefa z Warszawy (Nowowiejska 32).

★

W Warszawie wniosły podania o odroczenie wypłat firmy **„Fabryka Budowy Mostów na Pelcowiźnie"** Spółka z ogr. odp. przy ul. Pańskiej 80, oraz firma **„Fabryka Gwoździ i Drutu oraz sztyftów. Roman Zbikowski"** (ul Pańska 80), które będą rozpoznane w dniu 25 września. Również takie samo podanie o odroczenie wypłat wniosła firma **„J. Topas"** (Leszno 28) którego termin rozpoznania wyznaczono na 2 października. Uzyskały natomiast odroczenie wypłat do dnia 28 listopada firmy **„Mechaniczna Fabryka Obuwia „Lion", Pogorzely i Nirenberg"** i **„Biuro Przemysłowo-Budowlane S. Pronaszko i R. Sobieszek".** W sprawie firm Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych, **W. Paszkowski, F. Próchnicki i S-ka".** Spółka z o.o. przy ul. Al. Jerozolimskie 18 i firmy **„Fabryka Mebli Bronisław Kuliński",** które niedawno uzyskały odroczenie wypłat na trzy miesiące obecnie zarządzone zostało otwarcie postępowania układowego. W pierwszej z tych spraw termin zgłaszania wierzytelności wyznaczono 9, 12, 14 i 16 października w lokalu firmy. Również zarządzono otwarcie postępowania układowego w sprawie firmy „Fabryka Wyrobów Kuto-Prasowych — **„Prasomłot"** Sp. z o.o. gdzie sprawdzanie i zgłaszanie pretensji wierzycieli wyznaczono w dniach 28-go września 1 i 5 października w Sądzie Okr. w Warszawie, firmy **„Polska Składnica Pomocy Szkolnych"** (Nowy Świat 33) gdzie termin zgłaszania wyznaczono 26, 28, i 30 września w lokalu firmy od godz. 10 do 12-tej, firmy **„Bracia H. i M. Rozenbaum"** (Rymarska 16) — 23 25, 28 i 30 września, również w lokalu firmy od godz. 13 do 15. W sprawie upadłości firmy **„Zakłady Przemysłowe „Dunaj"** Spł. z o.o. wyznaczono termin ostatecznego zebrania wierzycieli w sprawie zawarcia układu lub związku wierzycieli na dzień 3 października o godz. 12 w s.o. w Warszawie.

W Warszawie udzielono odroczenia wypłat firmie **„Michel Rosenberg i Syn"** do dnia 11 grudnia, a Salomonowi Bralawskiemu właścicielowi firmy „Soieries Lyonnaises" (Długa Nr. 21 i 50) ogłoszono upadłość, a kuratorem mianowano adw. Władysława Hechta (Chłodna 38).



Nadzory, upadłości i układy.

Onegdaj na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi ogłoszono upadłość firmie **„Adolf Hugon Lechman i S-ka"**, komunikacja autobusowa — Łódź—Ruda Pabjanicka „Ursoruch" z siedzibą w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Zielonej Nr. 18, na żądanie Heleny Żurawskiej, współwłaścicielki powyższej spółki.

W podaniu o ogłoszeniu upadłości pełnomocnik Żurawskiej, adwokat Aleksander Prymak z Warszawy nadmienił, iż w styczniu r. b. Żurawska przez wniesienie pewnego kapitału, stała się cichą wspólniczką upadłej ifirmy, później zaś, nie będąc należycie poinformowaną przez pozostałych współwłaścicieli spółki o stanie interesów firmy, zgodziła się pozostać faktyczną spólniczką w 16 i 4/6 proc.

Po nabyciu pełni praw spólniczki firmowej, której przedsiębiorstwo ma na celu prowadzenie komunikacji autobusowej na linji Łódź—Ruda Pabjanicka i wogóle na terenie województwa łódzkiego, Żurawska stwierdziła, **że administracja przedsiębiorstwa, spoczywająca w rękach spólnika Edwarda Lachmana, jest nieudolna, a on sam prowadzi zbytkowny tryb życia.**

Ponadto stwierdziła, że kapitał rezerwowy na amortyzację kupionych na kredyt 8 bardzo drogich kursujących autobusów, wcale nie jest stworzony oraz, że autobusy te, jako źle konserwowane, w połowie ich liczby, z powodu uszkodzeń i opóźnionego remontu przeważnie stale nie są uruchomione.

Z dołączeniem trzech bilansów firmy na dzień 1 stycznia r. b. 1 kwietnia i 1 lipca r. b. wynika, iż spółka od samego początku swego istnienia **przynosi deficyt rosnący z błyskawiczną szybkością** i wyrażający się w pierwszych trzech miesiącach sumą 13.905 zł., po 6 miesiącach — 86.060 zł., po 9 miesiącach — 164.126 zł., tak, iż obecnie nie tylko passywa firmy przewyższają aktywa, lecz firma zaprzestała wypłat, gdyż zarządcy dopuścili firmowe weksle do protestu, a ponadto wierzyciele wystąpili z egzekucją swych należności.

Według podania Żurawskiej, ogólna suma długu firmy, za które ona, jako spólniczka powyższej firmy jest solidarnie odpowiedzialna całym swoim majątkiem, sięga w chwili obecnej kwoty 200.000 złotych. Z tego też powodu Żurawska, nie chcąc dopuścić do zupełnego zlikwidowania firmy, jak również ponoszenia coraz to większych strat, zwróciła się do sądu o ogłoszenie upadłości.

Aktywa firmy, według pierwszego bilansu wynosiły 214.062 zł.

Kuratorem powyższej upadłości mianowany został adwokat Stefan Brzeziński, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Klemens Poznański.

Chwilę otwarcia upadłości ogłoszono tymczasowo na 3 lipca r. b., a pozatem, niezależnie od ogłoszenia upadłości firmie, ogłoszono osobiście upadłość także i wspólnikom firmy — Aleksandrowi Jankowskiemu, Jadwidze Szymskiej, Marji Krukowskiej, Edwardowi Lachmanowi, Adolfowi-Hugonowi Lachmanowi oraz zgłaszającej żądanie ogłoszenia upadłości — Helenie Żurawskiej.

***

W tymże dniu ogłoszono upadłość firmie **„Wilhelm Nebel i Synowie"**, wyrób drutu do ogrodzeń w Zgierzu przy ul. Dabrowskiego 37, na żądanie wierzyciela Adolfa Richtera oraz osobiście wspólnikom firmy — Wilhelmwi-Karolowi, Gerhardowi Neblom.

Upadłość powyższą ogłosił w imieniu wierzyciela — adwokat Witold Jeżewski, który w podaniu swem nadmienił, iż prowadzenie egzekucji przeciwko upadłej firmie jest o tyle bezcelowe, **że całe przedsiębiorstwo jej jest zajęte przez komornika i sekwestratora za różne należności tak, iż wierzyciel Richter nie widzi możności wywindykowania swej należności z tytułu czterech zaprotestowanych weksli na ogólną sumę 4.000 zł. a nie chcąc, by część wierzycieli otrzymała swe należności w pełnej wysokości przez dopuszczenie do licytacji sądowej, a reszta odeszła z niczem, zwrócił się do sądu o ogłoszenie upadłości.**

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 16 września r. b., kuratorem upadłości mianowano adwokata Edwarda Szyfera, a sędzią komisarzem, sędziego handl. Edwarda Weigta.

***

Jak już donosiliśmy, w końcu sierpnia r. b. firma „O. Schmidt i H. Szymoch", mechaniczna stolarnia przy ul. Łagiewnickiej 49, **wniosła podanie o odroczenie wypłat,** załączając bilans na dzień 25 sierpnia r. b. — zamknięty sumą 323.437 zł., z czego nadwyżka aktywów — 250.694 zł., którego termin rozpoznania wyznaczono na dzień onegdajszy.

Sąd, ze względu na to, iż firma, jakkolwiek w bilansie swym po stronie aktywów wykazała pozycje nieruchomości, należącej do firmy na sumę 75.000 zł., jednak nie przedstawiła na dowód posiadania tej nieruchomości pełnego wykazu hipotecznego, postanowił rozprawę odroczyć na dzień 29 września r. b., zobowiązując do tego terminu przedstawienia przez firmę tegoż wykazu.

***

Dnia 1 września r. b. ogłosił sąd upadłość Antoniemu Władysławowi Bernhardowi, handlującemu pod firmą **„Dom Przemysłowy Antoni Bernhard"**. Upadłość ogłoszono na własną prośbę Bernharda.

Załączony do sprawy bilans zamknięty był sumą 617.607 zł. z czego wierzyciele z akceptów stanowili kwotę 332.000 zł. oraz wierzyciele z otwartych rachunków 271.000 zł. Całe aktywa zaś przedstawiały kwotę 223.000 zł.

Obecnie pełnomocnik Bernharda złożył do sądu podanie, w którem zaznacza, że na zebranie wierzycieli zgłosił się tylko jeden wierzyciel, mianowicie firma **„Kern i S-ka"**, która zgodziła się na odroczenie terminu płatności swoich należności. Również pozostali wierzyciele zobowiązali się sprolongować Bernhardowi jego zobowiązania, wobec czego Bernahard prosił o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd, rozpatrując podanie powyższe, na ostatniej swej sesji, wyszedł z innego założenia i zważywszy, że względy wymienione w podaniu nie przemawiają dostatecznie za umorzeniem postępowania upadłościowego, że niezbity jest fakt zaprzestania wypłat przez upadłego w dacie otwarcia upadłości, że postępowanie upadłościowe toczy się z urzędu w interesie porządku publicznego, wobec czego postanowił podanie pełnomocnika Antoniego Bernharda w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego pozostawić bez uwzględnienia.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od wł. korespondenta)

—o—

IMPREZA SPORTOWA NA RZECZ KOMITETU DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

W nadchodzącą niedzielę na boisku miejskim odbędzie się zabawa sportowa której dochód zasilić ma kasę komitetu dla najbiedniejszych.

Udział w tej zabawie biorą prawie wszystkie kluby sportowe naszego miasta. Program zabawy przewiduje gry, zawody piłkarskie, wyścigi itp.

CHŁOPIEC ZABITY KAMIENIEM.

We wsi Wyrębów koło Tomaszowa zdarzył się straszny wypadek. Na podwórzu jednej z zagród gospodarskich bawiło się trzech chłopców, pomiędzy którymi powstała bójka.

Wpewnej chwili dwaj chłopcy Władysław Węgrzynowski i Ksawery Majkrzak uderzyli 17-letniego Walerjana Majkrzaka tak niefortunnie kamieniem, że ten padł trupem na miejscu. Po dokonaniu tego czynu chłopcy zbiegli. Zostali jednak ujęci i odprowadzeni do aresztu gdzie pozostawieni zostali do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

ZNIESIENIE SEZONU MARTWEGO.

Na ostatniem zebraniu związków zawodowych przemysłu włókienniczego powzięta została rezolucja wystosowania memorjału do ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie zniesienia tak zwanego sezonu martwego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

Wczoraj popołudniu podczas reperowania dachu przy ulicy Polnej 10 stracił równowagę blacharz Jakób Rotberger i spadł, doznając poważnych obrażeń cielesnych. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala miejskiego.

KRADZIEŻE.

Podczas targu na rynku skradziono Mindli Rochberger 30 złotych gotówką. W pościgu jednak ujęto sprawcę kradzieży, którym okazał się Bronisław Hankiewicz (Nowy Port 7).

*

Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z szufladki w sklepie Franciszki Majerowej (Warszawska 20) schwytany został 20-letni Jaremcza, pochodzący z Małopolski. Obuch sprawców aresztowano i odstawiono do komisarjatu.

W sanatorjum dr. Wojnowskiego.

Sugestja jako sposób leczenia.—Potrzeba nam więcej słońca i powietrza. — Prawdziwy lekarz jest artystą.

Zainteresowany nowootwartym zakładem przyrodo - leczniczym i wypoczynkowym Oskara Wojnowskiego i dr. med. Z. Koellnera „Bristol" w Zakopanem, wybrałem się tam, chcąc się zapoznać tak z samem sanatorjum, jak i jego twórcami.

Zakład jest gmachem trzypiętrowym, zbudowanym według najnowszych wymogów komfortu i wygody. Wszystko w nim jest w najdrobniejszych szczegółach przemyślane i dostosowane celowo do wymagań estetyki, hygieny i lecznictwa. Hall i sale zabawowe służą do ewent. rozrywki kuracjuszy, a rozległe parki, lasy i polany należące do sanatorjum, przeznaczone są dla celów przyrodoleczniczych.

Cały szereg apartów dla hydroterapji, heljoterapji, termoterapji i elektroterapji służy do podniesienia funkcyj poszczególnych schorzałych narządów, a kąpiele preparowane osobiście przez O. Wojnowskiego i dr. med. Koellnera z ziół i ich ekstraktów — posiadają wybitne właściwości lecznicze.

Oskar Wojnowski i dr. med. Koellner są współpracownikami dawnych lat i obecnie realizują swoje pomysły i plany lecznicze po ich wieloletniem i wszechstronnem zbadaniu.

Dr. med. Koellner był lekarzem eskadry Dalekiego Wschodu w roku 1913, a więc przed 18-tu laty zetknął się w jednej z ekspedycyj z Oskarem Wojnowskim w Indjach. Od tego czasu przeprowadzali oni wspólnie badania nad leczniczem działaniem ziół podzwrotnikowych tudzież nad medycyną bramanistyczną.

W sposób niezwykle ujmujący wyjaśnił nam dr. Koellner niektóre zasady tej medycyny. Między innemi jednym z jej kardynalnych postulatów jest **indywidualizowanie** — i to tak skrajne, że np. to samo cierpienie u tej samej jednostki leczy się różnemi lekami, zależnie od różnych czynników w tym samym czasie współdziałających, od stanu psychiczne go cierpiącego, a nawet od współczynników atmosferycznych.

Inną z cech medycyny wschodu jest **działanie suggestywne:**

Chorego leczy w pewnej części samoobrona organizmu, taka sama, jaka leczy każde stworzenie dzikie, czy leśne bez lekarza i bez weterynarza. — Prócz tego można pobudzić chorą komórkę do żywego samoleczenia lekarstwem czy to roślinnem, czy chemicznem. Wreszcie uodparnia i do żywszej samoobrony pobudza, czyli ostatecznie leczy — suggestja.

Czy ją nazwiemy zaufaniem, czy jakiem innem mianem — będą to tylko słowa.

Pewną i niezmienioną — bez względu na jej nazwę — będzie zdolność oddziaływania pewnych jednostek w kierunku uzdrowienia chorego, zwłaszcza jeżeli zdolność ta była odpowiednio ćwiczona i kształcona.

Dr. Koellner i Oskar Wojnowski długie lata wprawiali się w tą umiejętność na podstawie teoretycznych źródeł i praktycznych ćwiczeń. Liczne klasztory tybetańskie ze swoją prastarą wiedzą dawały im niewyczerpane źródła wskazówek i przykładów. Obok tego stosowali także rośliny lecznicze dla chorego organizmu. Odrzucając leki z zakresu chemji nieorganicznej, stosowali zioła w formie mieszanek esencji i wyciągów.

Na podstawie nauki wschodu wychodzą oni z tego założenia, że człowieka, jak zresztą wszystko na świecie, urodziło, wychodowało, wzmocniło i ukształtowało słońce. Dzisiejszy człowiek **żyje w cieniu.** Dlatego traci z czasem **pogodę ducha i uśmiech.** Dlatego staje się anemiczny, nerwowy, ponury. Brak mu bowiem pierwotnego ciepła i światła słonecznego. Nie każdy może sobie pozwolić na wzór rośliny zwracać się stale ku słońcu i szukać go na jasnem brzegu Nicei, lub w piaskach Heluanu.

Dlatego rozpanoszyły się u nas drobnoustroje gruźlicy, dlatego trzeszczą stawy pod złogami moczanów, dlatego kruszeją przedwcześnie arterje pod nagromadzonemi solami wapnia, dlatego jeczymy pod zwycieską walką z bakterjami przewodu pokarmowego.

Oskar Wojnowski i dr. med. Koellner są zwolennikami — na wzór szkoły tybetańskiej — naturalnego sposobu zwalczania tych cierpień: powietrzem, słońcem, wodą, djeta, gimnastyka, ruchem.

Pozatem ziołami. Zioła bowiem są akumulatorami, naturalnemi, śpichlerzami i zbiornikami światła i ciepła słonecznego, gromadzonego celowo i umiejętnie w swych żywych komórkach. Ponadto leki roślinne zwalczają nie tylko objawy, ale i przyczyny choroby. Nie wywierają one jak chemikalja pobocznych szkodliwych działań i odznaczają się wielką zdolnością przyswajania przez organizm ludzki. Wreszcie nie łączą się z plazmą komórki ludzkiej w związki chemiczne, jak to czynią leki ze świata mineralnego.

Jeszcze jedną z cech medycyny wschodu jest sztuka — artyzm leczenia.

Prawdziwy lekarz bramanistyczny jest zazwyczaj lekarzem - artystą. Pracując w materji tak delikatnej i subtelnej, jaką jest cierpiący człowiek i jego ustrój psycho-nerwowy jest on nie tylko fachowcem — nie tylko uczonym, lecz co najważniejsza—lekarzem - artystą. Do tego nie wystarczają kursa i podręczniki, lecz musi on być lekarzem z powołania, z urodzenia, z zamiłowania, jak artysta z Bożej łaski.

Intuicja, dar spostrzegawczy, zdolność kombinowania i błyskawicznej orjentacji, umysł filozoficzny i sekulatywny, wysokie poczucie moralności, wyrozumiałość i dar postawienia siebie w położenie chorego są tylko drobną cząstką tych właściwości, jakiemi obdarzony być winien lekarz-artysta. Do tego musi on posiadać w sobie owo „coś", które jest nieokreślone, nienazwane, podświadome, a które jednakże już samo przez się często wystarcza, aby cierpiącemu — samą bliskością takiego lekarza — przynieść ulgę w cierpieniu.

★

Po obejrzeniu wzorowo utrzymanej kuchni djetetycznej z oddzielnemi paleniskami dla poszczególnych ordynacji lekarskich, łazienek, w których stosuje się kąpiele z przetworów laboratoryjnych Oskara Wojnowskiego i dr. med. Z. Koellnera, sali zabiegów fizykoterapeutycznych, aparatów dla helio i elektroterapji, środków pomocniczych dla kuracji tucznej, względnie odtłuszczającej, wzorowych laboratorjów, wreszcie gabinetów dla zabiegów kosmetycznych, pożegnaliśmy naszych przemiłych gospodarzy.

Odjechaliśmy z przeświadczeniem, że ów jedyny w Polsce zakład przyrodoleczniczy i wypoczynkowy, postawiony na europejskiej stopie i wzorowany na podebrych zakładach zagranicznych bardzo jest na czasie.

Spr. Z. 99/31 r. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Hamburg i Poznański, Sekretarz apl W. Szkopek. Dnia 16-go września 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę podania firmy „Towarzystwo Akcyjne Karol Steinert" o odroczenie wypłat

postanowił:

Udzielić firmie „Towarzystwo Akcyjne Karol Steinert" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 16-go września 1931 r. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Towarzystwo Akcyjne Karol Steinert". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń Mianować Sędzią komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Szulca i nadzorcami sądowymi adwokata Ryszarda Fogla i kupca Maksa Fiszera. Wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność
St. Sekretarz: (—) T. Cichecki.

Nr. spr. Z. 10/31. Odpis.

DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący: Sędzia Okr. Wł. Roszkowski, Sędziowie Handlowi: Babiacki i Jabłkowski, Sekretarz apl. Wajnfeld. Dnia 1-go września 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Józefa Futermana, z mocy art 37 i 38 Rozp. o zapobieganiu upadłości postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego w sprawie odroczenia wypłat firmy „J. Futerman", decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim" i w dziennikach „Republika" i „Kurjer Łódzki" oraz ściągnąć od firmy „J. Futerman" dwieście (200) złotych tytułem zaliczki na ogłoszenia.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność
St. Sekretarz: (—) T. Cichecki.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Heleny Rozenblat na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich należności do kancelarji jego przy ul. Sienkiewicza 4 w godzinach od 5 do 7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 4 listopada 1931 r. o godzinie 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr 5.

Syndyk tymczasowy
A. Fajtłowicz, adwokat.

Kupno i sprzedaż

WILLA z ogródkiem w pobliżu przystanku tramwajowego poszukiwana. Zgłosz Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

DZIAŁKA w Kolumnie do sprzedania 1313 kw. mtr. Wiad, ul. Myśliwska 7.

Z POWODU choroby właściciela tanio do sprzedania 2 autobusy 16 i 22 osobowe, mogę przyjąć spólnika. Wiadomość w redakcji.

LUSTRA trema tanio sprzedam, bardzo dogodne warunki. Wysoka 16, fr. II p., m. 20.

CAŁKOWITE urządzenie z sześciu pokoi z powodu wyjazdu częściowo do sprzedania. Pianino Blütnera. Piotrkowska 181, m 4, tel. 224-53, godz. 10—1.

SPRZEDAM salon mahoniowy. Rzgowska 25, Światłowski.

DO SPRZEDANIA kino na prowincji. Wiadomość Kilińskiego 205, m. 11.

OKAZYJNIE sprzedam tanio Elektro-Lux, prawie nowy. Gdańska 43, m. 10

OKAZYJNIE sprzedam kompletne urządzenie kuchenne, biurko, fotel bujany, stół i krzesła. Wiadomość Orla 3, m. 17 przy Sienkiewicza, zastać od 12—3 i od 8 wieczór.

POSZUKIWANA karetka Chevroletka 4 czyli Ford mało używane. Kilińskiego 85, Kowalczyk. 24

KASA ogniotrwała mała, okazyjnie do sprzedania z powodu likwidacji. Oferty pod „Kasa".

KOCIOŁ stojący ciśnienie 3 atm. 7 m^2 marki Fitzner Gamper tanio do sprzedania. Warkowski, Pomorska 40, telefon 128-40. 24

Lokale

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01

DO ODSTĄPIENIA pokój z kuchnią, 28 p. Strz. Kan. l. 48, m. 7.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, dla małżeństw, dla przyjezdnych, dla uczniów, pokoje z klatki schodowej urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, we wszystkich kierunkach miasta, poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 Biuro czynne od 8 rano do 9 wieczór. 24

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10. 30

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, ewentualnie na biuro oddam. Narutowicza 35, m. 5.

LOKAL składający się z dwuch pokoi, w podwórzu, na parterze przy ul. Piotrkowskiej Nr. 142, nadający się na biuro lub pracownię do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 27

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje frontowe, elegancko umeblowane, światło elektryczne, wygody, wejście niekrępujące Gdańska 135, m. 6. 24

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny od zaraz. Wiadomość Radwańska 9, m. 3, od 6—8 wieczór. 24

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany. Andrzeja 43, m. 17. 30

1 SALA fabryczna 325 kw. łokci z siłą elektryczną i światłem na 1 piętrze do wynajęcia. Gdańska 108.

TRZY POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, słoneczne, w nowych domach, przy ul. Pomorskiej, Cegielnianej, Gdańskiej, Śródmiejskiej, Zielonej, Łąkowej, Radwańskiej, Sienkiewicza, Andrzeja i t. d. do wynajęcia. Zgłosz. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

POSZUKUJE niekrępującego dobrze umeblowanego pokoju w centrum miasta. Oferty do adm. „J. K."

POKÓJ nieumeblowany z niekrępującem wejściem dla małżeństwa do wynajęcia. Wygody, gazowa maszynka. Obejrzeć od 2—4. Południowa 29, m. 19

POSZUKUJE 3 pokoje z wygodami, możliwie w centrum miasta za komorne. Oferty sub „I. P." do „Republiki". 27

1—2 POKOJE do wynajęcia, umeblowane dla 1 lub 2 osób, albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ umeblowany lub nie z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Ulica Cegielniana 30, m. 11

DWUOKIENNY słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7, od 12—3.

ODNAJMĘ balkonowy pokój frontowy oraz odstąpię tanio dwa jednookienne pokoje. Piotrkowska 108, m. 7, od 2—7

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem odnajmę izraelicie. Kilińskiego 46, front I p. m. 6, od 1—4. Cena przystępna.

DUŻY pokój umeblowany dla 2 panów lub małżeństwa do wynajęcia. Piotrkowska 88, m. 6.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 29

TANCERKI i śpiewaczki natychmiast potrzebne w tournee. Zgłaszać się Hotel Polski, od 5—7 wiecz. Piotrkowska 3. 24

SZOFER mechanik, lat 37, żonaty, przechodził praktykę zawodową w Kraju i w Niemczech, był majstrem w fabryce samochodów, poszukuje pracy jako szofer. A Gleim, Łódź, Sierakowskiego Nr. 70.

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady wychowawczyni na kilka godzin dziennie. Oferty pod „Skromne wynagrodzenie".

STAŁA egzystencję z wysokim dochodem miesięcznym mogą sobie stworzyć zdolne i wymowne panie. Zgłoszenia w piątek od 10—12 i 4—6 p. p. i sobotę od 10—12. Cegielniana 8, front, I piętro. Biuro.

POTRZEBNA manicurzystka oraz chłopiec do praktyki. Łódź, ul. Karola 20.

POWAŻNA firma radjowa poszukuje zdolnych, sumiennych akwizytorów. Oferty z życiorysem i fotografją pod „P. Z. M." do admin 27

POSZUKUJE się młodych ludzi i panienki do sprzedaży taniego i niezbędnego artykułu do użytku kuchennego. Nawrot 2, m. 34 od 3—4 po poł.

PANOWIE (panie) inteligentni, ustosunkowani w sferach urzędniczych, wojskowych, przemysłowych i wolnych zawodów poszukiwani. Śródmiejska 52 m. 8, godz. 9.30 — 11 rano.

INTELIGENTNA panna poszukuje kondycji przychodniej. Oferty „Republika" pod „Warszawianka".

UCZENICE do kietlowania pończoch za dopłatą poszukiwane. Bałucki Rynek, Ceglana 4, A. Opala.

STENOTYPISTKA poszukiwana na godziny wieczorne. Oferty sub „Stenog" do Administracji.

Nauka i wychowanie

BERLITZ! Małe grupy. Profesorzy cudzoziemcy Angielski, francuski 15, niemiecki 12 złotych miesięcznie. Piotrkowska 39. 24

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel 150-12 od 3—5-ej. 30

DONNE lecons francais conversation, litterature, cours de maturite 52 rue Sienkiewicza, appartament 36.

NIEMIECKIEGO, francuskiego gruntownie udziela rutynowana nauczycielka (cudzoziemka) pomoc szkolna. Ewentualnie za pokój. Narutowicza 35, m. 15, tel. 213-80.

Rozmaite

ŚWIDER koło Otwocka. Znany pensjonat Halpernowej poleca pokoje z utrzymaniem (5 razy dziennie) po osiem złotych. Elektryczność. Kanalizacja (bieżąca woda zimna i gorąca, ubikacje, łazienka). Telefon: Warszawa Podmiejska 2. Świder 4. 25

URZĘDNIKOM państwowym i komunalnym udzielamy krótkoterminowych pożyczek od 300—2000 złotych. Zgłoszenia Łódź, 6-go Sierpnia 10, front, 2 piętro, od 9—1 i 3—7 codziennie.

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską, ślubną i balową. 6-go Sierpnia 20 sklep galanteryjny

KTO POŻYCZY PIANINO dla towarzystwa muzycznego. Zgłoszenia przyjmuje I. Fajwiszyc, Piramowicza 7, m. 14.

ZGINĄŁ pies — hart, biały w ciemne łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska Nr. 56 — Augenfisz.

POTRZEBNY spólnik z gotówką. Interes nie przedstawia żadnego ryzyka. Dochód od 20 do 50 proc. rocznie. Kapitał może być zabezpieczony. Znajomość interesu niekonieczna. Oferty sub „Gotówka"

DO MATRYKUŁ 6 fotografji retuszowanych 75 gr. Fotografja Laksa, Żeromskiego 84. 30

Zagubione dokum.

JESKE Władysław, Stare Rokicie 18, zgubił legitymację Nr. 510, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

ZOSTAWIONO w tramwaju linji 2 lub 6 dnia 16 b. m. o 7-ej wieczór paczuszkę z kwitami i rachunkami z Kasy Chorych. Znalazcę proszę o zwrot. B. Mitminger w Łodzi, Piotrkowska 60, tel. 26-76.

Do akt Nr. 198 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Mendelsohn i Syn" i składających się z palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, dnia 23 września 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 2148 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajbusia Lipskiego i składających się z manufaktury, oszacowanej na sumę zł. 480.

Łódź, dnia 18 września 1931 r.

Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. E. 853 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1931 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Grünszteina i składających się z różnych części do samochodu, oszacowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dnia 22 września 1931 r.

Komornik: **L. WĄSOWSKI.**

Do akt Nr. E. 851 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1931 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Czarnego i składających się z różnych części do samochodu, oszacowanych na sumę złotych 1004 gr. 10.

Łódź, dnia 22 września 1931 r.

Komornik: **L. WĄSOWSKI.**





Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel Red. 127-24. 136-43. 136-14 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE 12 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.